



Bestialstwa policji Queuille'a

Reakcyjny rząd francuski stosuje hitlerowskie metody w walce ze strajkującymi robotnikami

PARYŻ PAP. — W czwartek sytuacja strajkowa przedstawiała się następująco:

GÓRNICZY

Strajk jest nadal całkowity. Manifestacje solidarności społeczeństwa francuskiego ze strajkującymi górnikami trwają w całym kraju. Z robotniczych i przemysłowych miejscowości okolic Paryża napływają do zagłębia liczne ciężarówki z żywnością. Odbywa się bez przerwy zbiórka pieniędzy. W Lens odbyła się impreza sportowa, z której dochód przeznaczono na pomoc rodzinom górników. W imprezie tej brał m. in. udział znany emigracyjny bokser polski mistrz Francji Walczak. Biuro Związków Zawodowych Górników ogłosiło ostry protest przeciwko maltretowaniu przez policję górnika Adama w Petite Roselle, którego przywiązano do słupa i ciężko pobito.

METALOWCY:

W zagłębiu przemysłowym Meurthe et Moselle w wyniku trzytygodniowych rozmów z przedstawicielami strajkujących metalowców pracodawcy zgodzili się na przyznanie robotnikom szeregu korzyści, dających im w sumie 26 procentową podwyżkę płac. Jeżeli w odbywającym się obecnie referendum metalowcy wypowiadają się za przyjęciem nowych warunków, należy się spodziewać w piątek podjęcia pracy w tej gałęzi przemysłu.

KOLEJARZE:

Część kolejarzy po strajku ostrzegawczym

wróciła do pracy. W dyrekcji wschodniej i północnej ruch kolejowy został na ogół przywrócony. Trwający nadal strajk w okręgu Charleville utrudnia komunikację z Paryżem. W parowozowniach w Brest, Brioux, Laon, Lens — akcja strajkowa trwa. W Rennes kolejarze zrzeszeni w CGT zapowiedzieli na piątek strajk ograniczony.

INNE ODCINKI RUCHU STRAJKOWEGO:

Wobec przyjęcia przez czynniki rządowe postulatów szoferów taksówek w Paryżu i przyznania im 25 procentowej podwyżki taryfy, strajk w tej dziedzinie zakończył się.

Strajk robotników portowych rozwinął się w 100 procentach. W fabryce opon samochodowych Dunlop strajk 5 tysięcy pracowników warsztatów centralnych sparaliżował pracę w innych oddziałach.

1200 robotników, pracujących przy zaporze wodnej Peyzat le Chateau (Haute Vienne) którzy strajkują od 22 września, wypowiedziało się w 95 procentach za kontynuowaniem akcji.

Robotnicy okręgu włókienniczego w Treves kontynuują strajk. W Etrepagny liczni robotnicy rolni zatrudnieni przy kopaniu buraków przerwali pracę.

Rezolucja radziecka o rozbrojeniu

pierwszym punktem obrad podkomisji ONZ

PARYŻ PAP. — W podkomisji do spraw rozbrojenia, rozpoczęły się debaty nad szeregiem zgłoszonych propozycji, a przede wszystkim nad rezolucją radziecką, zalecającą ograniczenie zbrojeń Wielkiej Piątki o jedną trzecią i zniszczenie broni atomowej.

Przewodniczącym podkomisji został płk. Hodgson (Australia).

Obrady podkomisji toczyć się będą przy drzwiach otwartych.

Podkomisja ma rozpatrzyć 7 rezolucji zgłoszonych przez Związek Radziecki, Wielką Brytanię, Liban, Syrię, Salvador, Francję i Belgię.

Jako pierwszy przemawiał delegat radziecki Malik, który domagał się, aby rezolucja radziecka przedyskutowana została w pierwszej kolejności. Mówca zaproponował jednocześnie energicznie przeciwko propozycji brytyjskiej, aby podkomisja rozpatrywała oddzielnie sprawę broni atomowej i rozbrojenia. Zagadnienia te — oświadczył Malik — musimy przedyskutować jako całość. Rozbrojenie w każdej swej formie musi automatycznie pociągnąć za sobą zakaz używania bomb atomowych.

Członkowie podkomisji po półtoragodzinnej dyskusji zgodzili się, by rezolucja radziecka w sprawie ograniczenia zbrojeń o jedną trzecią i zakazu broni atomowej była rozpatrywana jako pierwsza.

Dalsze obrady odroczone do piątku.

Władze radzieckie aprowidują Berlin

BERLIN (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau” donosi, że komendant wojenny Berlina generalmajor Kotikow oświadczył przedstawicielom partii demokratycznych, iż radziecka administracja wojskowa uczyni wszystko, aby zaopatrzyć ludność Berlina w żywność i opał.

Dziennik podkreśla dalej, że tzw. „blokada



LONDYN PAP. Agencja Reutera przytacza opinie obserwatorów politycznych w Atenach, że w związku z ostatnimi sukcesami armii demokratycznej na Peloponezie, Hozyć się należy z możliwością powołania przez generała Markosa rządu prowincjonalnego w tej części Grecji.

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja Eleftri Ellada, na froncie Grammos greckie wojska demokratyczne po krótkiej bitwie odzyskały monarcho-faszystów zajmujących dotychczas Flamouro i owdładnęły tym doniosłym punktem strategicznym.

Na froncie Vitsi jednostki 14-tej brygady armii demokratycznej zaatakowały siły nieprzyjacielskie na odcinku Ay-Lia-Siderochori. Żołnierze Markosa zmusili do milczenia 9 gniazd karabinów maszynowych i wyparli monarcho-faszystów ze wspomnianego odcinka.

Depesza Radzieckich Związków Zawodowych do Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy

MOSKWA PAP. — Dnia 14 października prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) wystosowało na ręce sekretarza Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy Benoit Frachona i Allena Le Leap depeszę następującej treści:

„W imieniu milionów członków radzieckich związków zawodowych prezydium WCSPS przesyła serdeczne braterskie pozdrowienia delegatom XXVII kongresu Generalnej Konfederacji Pracy i życzy CGT sukcesów w dalszej działalności w zakresie obrony praw społecznych i gospodarczych mas pracujących, narodowej i międzynarodowej jedności klasy robotniczej przeciwko podżegaczom do nowej wojny, o trwały pokój i demokrację.

Prezydium WCSPS szczerze ubolewa, że delegacja radziecka nie mogła skorzystać z waszego zaproszenia i przybyć na kongres, aby powitać jego uczestników, gdyż rząd francuski odmówił delegacji radzieckich związków zawodowych wizji wjazdowych do Francji.

WCSPS wyraża przekonanie, że wbrew próbom reakcyjnych kół Francji, które usiłują nie

dopuszczać do pogłębienia się przyjaźni między radzieckimi i francuskimi związkami zawodowymi, braterska współpraca mas pracujących Francji i Związku Radzieckiego będzie zacieśniać się i rozwijać w interesie międzynarodowej jedności ruchu robotniczego i wspólnej walki o przyjaźń narodów i długotrwały pokój.

Niech żyje Generalna Konfederacja Pracy — niezłomny i konsekwentny obrońca interesów mas pracujących.

Niech żyje i pogłębia się przyjaźń ludu pracującego Francji i Związku Radzieckiego!

Rada Bezpieczeństwa debatuje w sprawie Palestyny

Marshall próbuje dyktować małej szóstce swoje poglądy

PARYŻ (PAP). W czwartek, o godzinie 15-ej rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa pod przewodnictwem przedstawiciela USA Warrena Austina, celem rozpa-

trzenia doniesień o naruszeniu rozejmu w Palestynie.

Rada Bezpieczeństwa 8 głosami przeciwko wstrzymującym się (ZSRR, Ukraina i Sy-

ria), postanowiła umieścić na porządku dziennym sprawozdanie tymczasowego rozejmcy ONZ — w Palestynie — Bunche, dotyczące pogwałcenia zawieszenia broni w tym kraju. Rada zaprosiła również przedstawicieli Libanu, Egiptu, Izraela, komitetu arabskiego oraz rozejmcy ONZ Bunche do zajęcia miejsca przy stole obrad.

NOWY JORK (PAP). Korespondenci pism amerykańskich donoszą, że podczas nieobecności Marshalla w Paryżu „Mała Szóstka” przy wyraźnym poparciu delegatów brytyjskich i francuskich przygotowywała projekt rezolucji „Jagodnej”, która by mogła się przychylić do rozładowania atmosfery wokół sprawy Berlina na terenie Rady Bezpieczeństwa. Rezolucja ta nie wspominała ani słowem o istnieniu blokady, lecz podkreślała konieczność rozpoczęcia narad czterech ministrów i zniesienia ograniczeń komunikacyjnych, pomijając kwestię jednoczesności tych dwóch postulatów.

Marshall, po powrocie do Paryża odrzucił jednak sugestie „Małej Szóstki” i skarcił delegatów brytyjskich i francuskich za popieranie tendencji, zmierzających do złagodzenia sprawy Berlina. Delegaci Wielkiej Brytanii i Francji wycofali się więc rychło z swego stanowiska, a w ślad za nimi poszła „Mała Szóstka”. W tym stanie rzeczy sprawa Berlina znajduje się prawdopodobnie na piątkowej sesji Rady Bezpieczeństwa.

PARYŻ (PAP). W późniejszych godzinach porannych zebrał się przedstawiciel trzech mocarstw zachodnich, celem rozpatrzenia odpowiedzi rządu radzieckiego w sprawie Berlina, doręczonej, jak podaje agencja France Presse, w środę przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, Bramuglia.

Czwarta rocznica Wyzwolenia Ukrainy

MOSKWA PAP. — W dniu 14 października br. minęła 4-ta rocznica całkowitego wyzwolenia Ukrainy Radzieckiej z niewoli faszystowskiej. W ciągu tego okresu nie tylko odbudowano większość zakładów przemysłowych zniszczonych przez okupantów, ale zbudowano również liczne nowe przedsiębiorstwa. Całą parę pracują już takie zakłady — olbrzymy, jak: Dnieprogrzes, Charkowskie Zakłady Budowy Traktorów, zakłady przemysłu metalurgicznego „Zaporożstal” i inne. W toku budowy znajdują się nowe olbrzymy — Dniepropietrowskie Zakłady Samochodowe, Charkowskie Zakłady Łożysk Kulkowych, Odeskie Zakłady Samochodowe i inne. Dobiega końca budowa potężnego gazociągu Daszawa — Kijów. Uruchomione zakłady systematycznie wypełniają swe plany z nadwyżką.

Nowe naruszenie rozejmu w Palestynie

PARYŻ (PAP). Szef sztabu mediatora ONZ w Palestynie, gen. Lundstroem, nakazał przeprowadzenie dochodzeń w sprawie wypadków pogwałcenia rozejmu w Palestynie. Sekretariat ONZ otrzymał doniesienia z Haify, świadczące o tym, że na północnym i południowym froncie palestyńskim sytuacja jest napięta, jakkolwiek w ciągu dnia wczorajszego nie doszło do większych starć.

Kwatera główna armii Izraela donosi, że wojska egipskie na obszarze Gaza zajęły nowe pozycje na południe od Deir Raifat. W rejonie Ganjavnah czynne było ostatnio lotnictwo egipskie.



„Sprawa Berlina” i jej twórcy

Szybkie tempo remontów w Łodzi

Osiemnaste plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Na wczorajszym osiemnastym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej najważniejszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej dla racjonalnego i oszczędnego zużycia dotacji z samorządowego funduszu wyrównawczego w wysokości 302 milionów złotych przyznanej przez Radę Państwa dla m. Łodzi. Sprawozdanie to złożył członek Komisji tow. Dudziński.

65 DOMÓW JUŻ NAPRAWIONO

Jak wynika ze sprawozdania, w okresie od przyznania dotacji — to znaczy od połowy września do dnia wczorajszego — wykonane zostały roboty remontowe w 11 nieruchomościach, pokryto 25 dachów, wyremontowano 13 studzien, 3 ustępy podziemne, przeprowadzono 6 instalacji wodociagowych i 7 elektrycznych. Ogółem przeprowadzono remonty w 65 domach znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości za ogólną sumę przeszło 3,5 miliona zł. Poza tym sprowadzono materiały budowlane — cement, drzewo, smołę, papę, blachę i rury cynkowe za sumę przeszło 4,5 miliona złotych.

ZABEZPIECZANIE DOMÓW NA BALUTACH

Na zabezpieczenie zagrożonych całkowitą ruiną nieruchomości w dzielnicy północnej przeznaczona była suma 22 milionów zł. Przystąpiono już do remontu nieruchomości przy ul. Drewnowskiej 11, który będzie kosztował 2 miliony zł, jak również przy ul. Drewnowskiej 57, gdzie koszt remontu wyniesie przeszło 1,5 mil. zł. Inne domy w tej dzielnicy również zostały już objęte planem remontów. Sporządzono już kosztorysy, z których wynika, że za 12 mil. zł wyremontowane zostaną domy przy ulicach: Gnieźnieńskiej 5, 13 i 17, Żytniej 7 i 9, Wróblej 13, Modrej 21, Lutomierskiej 26 i 10, oraz Ciesielskiej 8.

MIESZKAŃCY RUIN ZOSTANĄ PRZESIEDLENI

Następnie tow. Dudziński poruszył palącą sprawę konieczności natychmiastowych przesiedleń rodzin robotniczych zamieszkujących domy, grożące zawaleniem. Są to domy przy ulicach: Zgierskiej 4, Żydowskiej 24, Kilińskiego 16, z których w sumie należy przesiedlić 72 rodziny.

ZACHŁANNY APTEKARZ SZYMAŃSKI

Komisja, przeprowadzając szereg kontroli w naszym mieście natrafiła na takie kurioza, jak mieszkanie aptekarza Szymańskiego — z ulicy Armii Czerwonej 8, który dysponował lokalem, składającym się z 15 pokoi. Na wniosek Komisji odnośnie Starostwo opieczętowało mieszkanie zachłannego aptekarza i w tych dniach zostaną tam dosiedlone rodziny robotnicze. Tow. Dudziński zaapelował do Starostwa Grodzkiego Łódź-Sródmieście o wstrzymanie wszelkich przydziałów mieszkaniowych. Wszystkie wolne lokale winny być przeznaczone dla rodzin z zagrożonych zawaleniem domów.

WYKRYCIE NADUŻYĆ

W dalszym ciągu sprawozdania tow. Dudziński mówił o kontroli remontów przeprowadzanych przez przedsiębiorstwa koncesjonowane przez Zarząd Nieruchomości. W jednym wypadku Komisja natrafiła na nadużycia ze strony firmy budowlanej. Mianowicie, firma przeprowadzająca remont domu przy ulicy Nowotki 23 wystawiła Zarządowi Nieruchomości rachunek za wykonane remonty na sumę 214 tys. zł. Ponieważ Komisja zwróciła uwagę na szereg poprawek w rachunku, wydelegowano na miejsce inspekcję, która stwierdziła, że koszt wykonanych robót nie przekracza 68 tys. zł. Przedstawiciel firmy i Zarządu Miejskiego, który rachunek ten aprobował, został już przekazany Komisji Specjalnej.

Tow. Dudziński na zakończenie sprawozda-

nia zaapelował do Prezydenta tow. Stawieńskiego, by interweniował w Radzie Państwa w Warszawie o przydział papy, aby w dalszym ciągu można było prowadzić akcję remontową w Łodzi.

REMONT NIERUCHOMOŚCI PRYWATNYCH

W dalszym ciągu obrad na zapytanie radnego prof. Łukaszewicza (SD) wyjaśniono, że planem remontowym objęte są również domy prywatne. Na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej Zarząd Miejski wyznaczył już dodatkowo 7 mil. zł kredytów.

Następnie radni jednogłośnie uchwaliли przykazanie terenu byłego 6-hektarowego majątku

ziemskiego — Księży Młyn — objętego ulicami Suchą, Głęboką i Niską, Robotniczemu Towarzystwu Sportowemu „Widzew”, które na tym terenie własnym kosztem wybuduje boisko sportowe.

Radni upowładnili również Zarząd Miejski do założenia w roku przyszłym trzech nowych złobków dzielnicowych oraz szóstego Zakładu Kąpielowego przy ul. Żeromskiego 53.

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa zmian w budżecie Zarządu Miejskiego na rok 1948. Zamyka się on cyfrą 1 miliarda 971 milionów 547 tysięcy zł.

W dniu wczorajszym obradom przewodniczył w zastępstwie nieobecnego tow. Andrzejaka — członek Prezydium MRN tow. Sroka. M. Zał.

Narada aktywu włókienniczego PPR

Wczorajsza narada gospodarcza aktywu PPR aktywu pracującego w przemyśle włókienniczym i odzieżowym, na którą zjechało z całego kraju ponad 700 uczestników, miała charakter ściśle roboczy. W pracach narady wzięli udział tow. tow. Szyr i Golański.

Obroady zagał pierwszy sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR tow. Dworakowski. Referat zasadniczy wygłosił gen. dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego tow. W. Wende. W referacie swoim tow. Wende dał krytyczną ocenę pracy przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Mówca przypominał na wstępie tezę tow. Minca, wygłoszoną na ostatniej ogólnokrajowej naradzie aktywu gospodarczego PPR o czterech zasadniczych chorobach trawiących nasz aparat administracji gospodarczej. Te choroby to — ignorowanie i niecierpienie się z potrzebami mas, nieumiejętność dostatecznej mobilizacji mas w celu włączenia ich do budownictwa gospodarczego, konserwatyzm i niechęć do wprowadzenia nowych metod produkcyjnych i organizacyjnych i wreszcie choroba zstania się poszczególne ogólnego aparatu z wrogiem klasowym.

Wszystkie te niedomagania — stwierdził tow. Wende — występowały i występują jeszcze także w przemyśle włókienniczym.

W dalszym ciągu swego przemówienia omówił gen. dyr. CZPW. tow. Wende szczegółowo szereg ujemnych zjawisk z dotychczasowej pracy przemysłu włókienniczego i jego kierownictwa.

Przewodniczący Związku Włókniarzy — tow. Burski — wygłosił dłuższy referat, w którym napiewnował biurokracyzm i obojętność wobec potrzeb mas robotniczych ze strony szeregu ogniw administracji gospodarczej, ze strony niektórych zbiurokratyzowanych działaczy związkowych. Związki Zawodowe często komenderowały zamiast uczyć i instruować. A największym naszym błędem było niedostateczne rozwijanie współzawodnictwa pracy i nie dostateczna popularyzacja doświadczeń zproduktówiokaracy.

Narady wytwórcze odbywają się często bez udziału rad zakładowych i organizacji partyjnych i nie spełniają swych zadań.

Radny zakładowy i związki odrzucały się często od mas, a Zarząd Główny Zw. nie instruował i nie walczył dostatecznie zdecydowanie o to, aby organa związkowe wypełniały ciążące na nich zadania.

W dyskusji, która zaczęła się po przerwie, zabrali między innymi głos tow. tow.: Stasiak, Dzikowska, Nikonow, Przybył, Nowicki, Józef

KOMUNIKAT

Dnia 13. 10 rb. zmarł po długiej chorobie tow. PRZEDMOJSKI, ZASŁUŻONY DZIAŁACZ ZWIĄZKOWY i długoletni przewodniczący Związku Zawodowego Prac. Poligraficznych.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 16. 10. 48 r. o godzinie 15-tej ze szpitala im. Barlickiego, Łódź, ul. Zagajnikowa.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wzywa Oddziały i Zarządy Okręgowe Zw. Zawodowych o wydelegowanie delegacji z wieńcami.

Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Łodzi.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 13 października 1948 roku przeżywszy lat 59

WŁADYSŁAW PRZEDMOJSKI

towarzysz sztuki drukarskiej

Członek Zarz. Gł., Przewodniczący Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce — Okręg Łódź.

Długoletni członek Zarządu Zw. Zaw. Drukarzy, członek Polskiej Partii Socjalistycznej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 października 1948 r. o godz. 15-iej z kaplicy Szpitala im. Norberta Barlickiego przy ul. Kopcińskiego (Zagajnikowa) na cmentarz na Zarzewie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO W POLSCE OKRĘG ŁÓDŹ

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— To zbyt mocne słowo. — Wtrącił znów konsul, ale tonem poprzedniej pogody. Różnica nastrojów obojga była tak ostra, że w pewnym sensie na tyle dramatyczna, na ile i śmieszna.

— Nie!

— Zbyt mocne i niesprawiedliwe!

— Zrobiłeś ze mnie szpiega i ładacznicę!

— Jestem prawdziwie zdumiony twoim wybuchem, ale mniejsza z tym, porozmawiajmy na koniec rozsądnie. — Darre wypowiedział to z tak specjalnym naciskiem, że Nacia przerażona nagle zrodzonym lękiem zmieniła nie tylko ton, ale i wyraz twarzy, zapomniała przecież, że jeszcze stale w rękach tego człowieka spoczywa jej cały los, więcej niż los, dobra i spokojna przyszłość.

— Moja droga, — ciągnął teraz Darre spokojnie dalej — czasu, jak mówilem jest bardzo już nie wiele, ale wszystko przygotowałem do odjazdu. Wystartujemy z lotniska na Mokotowie przez Berlin i Frankfurt nad Menem do Paryża jako małżeństwo z synem. Dokumenty przygotował radca naszego poselstwa. Tam też rzekomo odbył się nasz ślub. Unieważnimy to

wszystko dopiero w Paryżu. Nie miałem innej drogi do rozwiązania tych ostatnich trudności, jakie się obecnie zjawiły, musisz mi więc wybaczyć. Zmniejszyłem natomiast w ten sposób wszelkie ryzyko do minimum.

— No, dobrze. A nie obawiasz się interwencji Szymczyka?

— Myślę, że już wkrótce przybędzie do tego domu.

— Co?! — Krzyknęła i poderwała się z siedzenia.

— Zachowaj spokój, bierz przykład ze mnie!

— Dziwię się właśnie twjej pogodzie.

— Widzisz, ja raduję się z tego, że kończę swoje zajęcia i być może zaczęję nowe, mniej awanturnicze życie.

— Zrezygnujesz ze swych pasji? Nie wierzę.

— Ty nie nie wiesz, ty mnie mimo wspólnej pracy nie poznałaś, ale to w najdrobniejszych nawet częściach!

— Byłeś moim krzywdzicielem, uczucie krzywdy górowało nad wszystkimi innymi!

— Czy za to, że zabrałem ci chłopca?

— Nie. Za to, że warunkiem jego od-

zyskania była zbyt upokarzająca służba, zdrada państwa!

— Mogę cię zapewnić, że przesadzasz. Nie działałem przeciw twej ojczyźnie. Jestem jej przyjaźny.

— Mówisz tak, aby uspokoić moje sumienie, bo wiesz, że wszyscy kraj swój, choć biedny i nieszczęśliwy, często ulegają przemocy sąsiadów, darzymy miłością. Cóż ty o tym wiesz, obywatelu całego świata. Któż ty jesteś, Brazylijczyk? Nie. Ty nie jesteś Brazylijczykiem, nazwisko masz francuskie, ale spotykane również w Niemczech... Skąd pochodzisz? Jesteś Europejczykiem w każdym słowie i geście, a przecież nie posiadasz europejskiej kultury i europejskiego sumienia. Powiedz, komu służyłaś? Chcę wiedzieć, dziś muszę się dowiedzieć, dla kogo zdradzałam własne państwo?

— Mylisz się w każdym słowie. Znam bardzo dobrze to, co wy nazywacie patriotyzmem. Czy myślisz, że jest on wyłączną cechą tylko twoich rodaków. Taki patriotyzm jest zjawiskiem przede wszystkim europejskim, w tym przynajmniej sensie, jak u was, ale nie mniej fanatyczne jego objawy spotykamy w innych częściach świata.

— Czy również w tej, której jesteś obywatelem?

— Również i w tej, choć patriotyzm inaczej się tam rozumie. Dzisiaj nie czas jednak na obszerniejszą dyskusję.

Olbrzymi strajk pracowników państw. we Włoszech

RYM (PAP). Wobec odmowy ze strony rządu podwyższenia funkcjonariuszom państwowym uposażeń, między pięćset tysięcy pracowników państwowych rozpoczęło w czwartek o godz. 6-ej rano strajk demonstracyjny, który trwał do godz. 16-ej.

Wobec solidarnego przystąpienia wszystkich pracowników do strajku, chrześcijańsko-demokratyczna rozłamowa organizacja zawiadowa zmuszona była również przyłączyć się do manifestacji strajkowej.

W Rzymie, sekretarz generalny konfederacji pracy di Vittorio wygłosił przemówienie na wiecu w Colosseum. W innych miastach Izby Pracy zorganizowały podobne wiece. Na wiecach tych pracownicy wypowiedzieli się za prowadzeniem walki o swe postulaty aż do osiągnięcia zwycięstwa.

wiak, Stroczań, Mrowiński, Żaczek, Rutecki, Łagowski, Czerniejewski, Jędrzejowski, Drajgund, Fijałkowska, Wolszczak, Pogonowski, Mikolajczyk i wielu innych.

Dyskutanci mówili o objawach biurokracyzmu w wielu zakładach pracy oraz o wielu zagadnieniach nurtujących w masach robotniczych. W trakcie dyskusji ujawniono wiele nie dociągnięć i usterek w pracy administracji przemysłowej i Związków Zawodowych. Towarzystwo zbierający głos wnieśli wiele ciekawego materiału i w niejednym wypadku wskazywali drogi prowadzące do zaradzenia złu. Do omówienia spraw poruszonych na naradzie jeszcze powrócimy.

Wiceminister tow. Eugeniusz Szyr w treściwym przemówieniu podsumował obrady oraz wysunął zadania stojące obecnie przed aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłem włókienniczym.

Władysław Przedmojski

W dniu 13 października 1948 r. nieubłagana śmierć wyrwała z szeregów Związku Poligraficznego — Okręg Łódź jednego z najbardziej oddanych działaczy związkowych.

Władysław Przedmojski jeszcze jako uczeń drukarski w roku 1907 brał aktywny udział w organizowaniu Związku Drukarzy, a już w 1909 r., jako członek Związku oddał się całą duszą pracy dla Organizacji

Po powrocie z wojny światowej 1914-18 r. Władysław Przedmojski piastował mandaty nieomal we wszystkich Zarządach Związku Drukarzy kolejno: jako bibliotekarz, członek Komisji Rewizyjnej, wieloletni sekretarz i prezes. W czasie ostatniej okupacji zmarł brał udział w życiu ruchu oporu. Okrutny okupant nie oszczędził — tak jak wielu innych — i Władysława Przedmojskiego. Jedyny Jego syn podzielił los ofiar Radogoszcza i wraz z innymi został spalony.

Po odzyskaniu niepodległości Przedmojski Władysław znów stał do pracy nad zorganizowaniem Związku Poligraficznego, obejmując mandat vice-przewodniczącego. W następnej kadencji powierzono mu mandat przewodniczącego, na którym wytrzymał do ostatnich dni swego życia.

Jako przewodniczący Związku nieodwołany zmarł zdobył sobie ogólny szacunek wśród członków Związku — dla sprawy których całe swe życie poświęcił.

Cześć Jego pamięci!

— Stawiałam pewne pytania... — Przymomniała Nacia.

— Nie jestem związany z żadnym ościennym państwem. — Odpowiedział na to.

— Więc? Dokładniej... — Przynaglądała.

— Nie uwierzysz, ale sam nie wiem tego dobrze.

— Kłamiesz!

— Związany jestem raczej z pewną ideą i ludźmi, którzy pragną wiedzieć wszystko o całym świecie.

— Kłamiesz!

— Nie! Mówię prawdę! Spotykam się z nimi w najróżniejszych punktach globu, w Paryżu, Brukseli, Pradze Czeskiej, Berlinie, Londynie, Nowym Jorku, Buenos Aires, Montewideo...

— Chciesz we mnie wmówić, że istnieje takie anonimowe mocarstwo bez dokładniejszego oparcia o jakiegokolwiek imperialistyczne państwo. Nie uwierzę przecież w tę naiwną bajkę.

— A jednak istnieje. Każdy dotychczasowy okres powojenny jest jeszcze na razie tylko okresem międzywojennym. Na to również nastawiona jest technika całej pracy dyplomatycznej, która pragnie utrzymać wprawdzie równowagę międzynarodową, ale spóźniając się już z samego założenia zachwiania tej równowagi, zbiera najdrobniejsze fakty dla możliwie dokładnej oceny każdej nowej sytuacji.

s. c. n.

I Panu Bogu świeczkę - i diabłu ogarek

Kres gry na dwa fronty

Dyr. Wacław Rozpędek usunięty z Partii

Radomszczańska organizacja partyjna przeprowadza obecnie energicznie oczyszczanie swych szeregów z obcych naleciałości, karierowiczów i elementów, stroniących od uczciwej, wydajnej pracy.

Krytyka i samokrytyka, zainicjowana przez aktywny Komitet Powiatowego i Miejskiego, obejmuje obecnie komitety i koła fabryczne, koła przy urządach.

Ostatnio decyzją koła samorządowców usunięty został z Partii były starosta radomszczański — Michał Nowacki. Niedługo po tym podobny los spotkał dyrektora oddziału Państwowej Centrali Handlowej w Piotrkowie i jednocześnie właściciela hurtowni w Radomsku szwagra Michała Nowackiego — Wacława Rozpędkę.

Były towarzysz, a może w niedługim już czasie i były dyrektor PCH — Wacław Rozpędek — jest osobistością znaną na terenie Radomska jeszcze przed wojną, gdy pracował b. aktywnie w prasie sanacyjnej i endeckiej ze szkodą dla klasy robotniczej.

Dziś jeszcze jest zagadką, jak Wacław Rozpędek mógł pogodzić dwie funkcje — kierownika państwowej placówki hurtowej sprzedaży i właściciela hurtowni prywatnej. Faktem jest jednak, że gozdił, że w jego hurtowni nie brakło tych artykułów sprzedaży, jakie były w hurtowni PCH. „Pionier” powiązania inicjatywy prywatnej własnej z sektorem państwowym, przyszłowiową świeczkę stawiał w swym sklepie hurtowym, a skromny ogarek w piotrzkowskim Oddziale PCH. Są dowody, że prywatna hurtownia „towarzysza” Rozpędkę rozwinięła się wspaniale, gdy PCH w Piotrkowie często gęsto nie miała na swych składach najpotrzebniejszych artykułów.

Ci, którzy wprowadzili do naszej Partii

Chlubna karta studentów

Studentzi Uniwersytetu Łódzkiego, przebywając w tym roku w różnych stronach kraju, wolny czas zużywały nie tylko na dobrze służony wypoczynek, ale również pracą swą pomagali przy odbudowie zniszczonych miast i wsi.

Jednym z tego dowodów, najwymowniej świadczącym o obywatelskiej postawie studentów U.Ł. jest list, jaki otrzymał Rektor U.Ł. profesor doktor Kotarbiński od burmistrza Zakopanego.

List ten zamieszczamy poniżej:

„Zarząd Miejski w Zakopanem stwierdza, że grupa studentów U.Ł. złożona z 30 osób pracowała dobrowolnie 11.440 godzin roboczych w czasie od dnia 10 sierpnia do 18 sierpnia br. przy przebudowie ulic w Zakopanem. Zarząd Miejski wyraża jego Magnificencji Rektorowi Łódzkiego Uniwersytetu podziękowanie za czynny udział w pracy jego studentów, złożony dobrowolnie na rzecz odbudowy naszego miasta, stwierdzając ofiarą i przykładną postawą wszystkich studentów i studentek”.

Rektor, prof. dr. Kotarbiński przesłał treść powyższego listu Zarządowi Bratniej Pomocy U.Ł. wyrażając imieniem Senatu Akademickiego zadowolenie ze społecznej postawy grupy studentów, która spędziła wczesny w Zakopanem.

„Za wolność waszą i naszą”

W rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki

Tadeusz Kościuszko — naczelnik w chłopskiej sukmanie, wielki patriota i żołnierz wolności, należy do tych postaci w naszej historii, które są w narodzie zawsze żywe. Nie był to przecież przypadek, że jego za patrona obrali sobie polscy żołnierze, rozpoczynający u boku Armii Radzieckiej marsz do zwycięstwa, nie był to przypadek, że imię Tadeusza Kościuszki jako symbol znów wplóło się w historię, odrodzonej, od nowa budowanej Polski. Tadeusz Kościuszko nie tylko pierwszy porwał za sobą masy chłopskie; nie tylko dal świadectwo temu, że naród to potężne masy ludowe, ale otworzył w historii Polski nową erę, nową kartę.

Wychowany na ideałach oświecenia stanął w pierwszym szeregu szermierzy postępu, ukazał masom ludowym szerokie horyzonty, zrobił wylom w grubym murze feudalnych przywilejów magnaterii, którymi obwarowała się ona, w rozdartym wśród zaborców kraju.

Zadanie, które wyrosło przed Tadeuszem Kościuszką było ogromne, przetrastało siły jednostki i choć nie mógł go doprowadzić do końca, tchnął w historię tamtej epoki nowy powiew, rzucił ziarno, które po latach zaczęło kiełkować.

Tadeusz Kościuszko był żołnierzem, który walczył o wolność swego kraju, o jego niepodległość, ale Tadeusz Kościuszko był również synem wieku oświecenia, uczniem rewolucji francuskiej, głosił nową myśl, które nurtowały cały świat, wrzały w Ameryce wojną o wolność Stanów. Tadeusz Kościuszko był szczerym patriotą, wiedział i rozumiał, że niepodległość narodu polskiego wiąże się ściśle z wyzwoleniem społecznym, że przyszła historia i wolność Polski jest nie tylko powiązana z obozem postępu, ale i uzależniona od tego, kiedy na świecie zwyciężą ideały postępu i demokracji.

Twórca Manifestu Polanieckiego zdawał sobie jasno sprawę z tego, że wśzędzie tam, gdzie trwa walka z uciskiem, gdzie lud wystę-

byłego pismaka prasy endeckiej, obecnego dyrektora hurtowni państwowej i właściciela prywatnej, po części znaleźli się już również poza ramami naszej organizacji partyjnej. To mówi wiele — na fali entuzjizmu i masowego napływu do naszej

Partii przelazili także i karierowicze i wrogowie, by później wciągnąć do Partii podobnych sobie.

Udawalo się to im do czasu. Czas ten już minął, wszyscy oni — jeden za drugim, o-puszczają muszą nasze szeregi.

Echa Kamińska i Gorzkowic

Swoisty komentator w sutannie

Niedawno temu czytaliśmy w prasie o zajęciach, jakie miały miejsce w KAMIŃSKU i GORZKOWICACH W POWIECIE PIOTRKOWSKIM. Podjudzany przez spekulantów i nie hamowany przez kler tłum napadł na studentów Uniwersytetu Łódzkiego; studenci zostali poturbowani, niektórzy tak silnie, że jeszcze dotychczas nie opuścili szpitala.

W umyśle każdego szczerzego Polaka wypadki w Kamińsku i Gorzkowicach odbiły się SZCZEGÓLNIK BOLEŚNIE i przyprowiły o rumieniec wstydu.

Fakty w Kamińsku i Gorzkowicach komentować można i tłumaczyć tylko w jeden sposób — ciemnotą i wykorzystaniem tej ciemnoty przez reakcyjne czynniki do własnych przyziemnych i awanturniczych celów.

Niestety, są ludzie, wydobyli się światli — którzy nasświetlają rozmyślnie wypadki, jakie wydarzyły się w Kamińsku i Gorzkowicach, w sposób niezgodny z prawdą i z wypadków tych usiłują wyciągnąć jak... najradośniejsze i budujące wnioski. Do takich należy między innymi i ksiądz proboszcz ze wsi Gomulice w powiecie radomszczańskim. Publicznie, z miejscem, które w żaden sposób nie powinno być wykorzystywane, jako mównica polityczna — bo z ambony — ksiądz Poroszewski ze wsi Go-

mulice w swoisty — nie pozbawiony aspektu politycznego sposób — nasświetlał wypadki w Kamińsku i Gorzkowicach.

Ks. Poroszewski usiłował przekonać obecnych w kościele, że taki pobicia „niedowiarów-studentów” jest dowodem rosnącej religijności w narodzie, jest niejako znakiem, by wszyscy wierzący masowo skupili się w około zagrożonych „świętyń”... itp. itd.

Nie zamierzamy wdawać się w dysputę z zapalonym kaznodzieją ze wsi Gomulice, jednak zastanawia nas niewybredna metoda propagandowa, jaką zastosował ks. Poroszewski w stosunku do swych parafian. Odpowiedź na słowa proboszcza dali sami chłopcy, obecni na kazaniu. Ksiądz Poroszewski zapomniał widocznie, że Kamińską leży o międzję z powiatem radomszczańskim i że wcześniej, niż ksiądz, powiadomieni zostali o wypadkach w Kamińsku i Gorzkowicach chłopcy ze wsi Gomulice i okolicznych wiosek.

W rezultacie chłopcy po kazaniu zapytywali: „Gdzie tu jest dowód rosnącej religijności, że pobito studentów?”... „Kto zagraża „świętyńiom?” Swoją jednak drogą, nie dobrze jest, jeśli księża wykorzystują swe „świętynie do ogłupiania ludzi i siania nienawiści oraz ducha nietolerancji.

Interpelacje naszech Czytelników

Bez wody

W dniu wczorajszym administracja domu przy ul. Narutowicza 2 bez porozumienia z lokatorami wyłączyła dopływ wody.

Administracja samowładnie i według własnego widzimisie wyznaczyła dla lokatorów pracujących po kilka tysięcy złotych opłaty za remont studni, tak że nikt nie jest w stanie zapłacić takiej sumy. Natomiast inicjatywa prywatna została całkowicie zwolniona

od tych opłat. Doszło więc do tego, że robotnicy mają swoim kosztem naprawiać studnie dla właścicieli sklepów.

Zapytujemy, czy takie załatwienie sprawy jest słuszne i prosimy jednocześnie odpowiednie czynniki o interwencję. Między innymi sprawą tą powinna zainteresować się Komisja Sanitarna.

Lokatorzy domu przy ul. Narutowicza 2

E. Tam

Przodownicy pracy utorowali drogę do zwycięstwa

Na marginesie zdobycia przez PZPB w Pabianicach I-go miejsca we współzawodnictwie międzyfabrycznym

Zwycięzcy współzawodnictwa międzyfabrycznego w przemyśle bawelnianym w trzecim kwartale rb. okazały się PZPB w Pabianicach.

Zakłady te, dzięki wysokiemu przekroczeniu planu produkcyjnego i stosunkowo dobrej jakości, zdobyły tytuł najlepszej fabryki, a nie zależnie od tego otrzymały nagrodę pieniężną w wysokości półtora miliona złotych, które rozdzielone zostaną wśród najbardziej zasłużonych robotników lub też, w zależności od uznania Rady Zakładowej, przeznaczone zostaną na cele społeczne.

Do pracowników, którzy waleńnie przyczynili się do zwycięstwa Pabianic należą przede wszystkim przodownicy pracy, zwycięzcy dziesiętego, dziesiątego i jedenastego etapu współzawodnictwa pracy.

Publikujemy dziś dla przykładu nazwiska pracowników, nagrodzonych w dziesiątym etapie.

W Tkalni Centralnej przyznano więc nagrody Stanisławowi Kotłowi, Bronisławowi Bańkowskiemu, Janowi Mańkowskiemu, Zofii Bloch, Pelagii Oleško, Jadwidze Tamborskiej,

Zofii Gnatkowskiej, Marii Mund i Stanisławie Gralus.

W tkalni, oddz. 1. otrzymali nagrody: Hipolit Białejewski, Józef Pawlik, Wiktoria Woźniak, Stanisława Bujnowicz, Helena Pawłowska, oraz Henryk Grał.

W tkalni, oddz. skomasowany, nagrodzono Władysława Matuszkiewicza, Reginę Beim, Józefę Czekalską, Janinę Nowicką, Marię Maruszkowską, Marianą Adamiak, Janą Nowak, Mieczysława Salażackiego i Aniela Rosik.

W snowni przyznano nagrody Honoracie Furgalskiej, Antoniemu Nowockiemu i Teodorze Skorskiej, w krochmalarni Stefanowi Kłoskiemu, z przewlekaczy odznaczono Mieczysława Paprockiego i Jana Kocińskiego.

Wśród podmajstrzych zasłużyli na nagrody: Edmund Gębalski, Kazimierz Leżański i Józef Piech.

W Przedzalnii Centralnej nagrody otrzymali: Stanisława Wielebińska, Agnieszka Banat i Irena Szudłarek (przędki obrączkowe), Janina Jańczyk, Józefa Kot i Leopadia Partyka (wrzeciona cienkie), Maria Augustyniak, Aniela Ropęga i Kazimiera Czarnecka (wrzeciona średnie), Honorata Gawel, Helena Przepiórka i Weronika Okrojek (wrzeciona grube), oraz w niciarni i przewijalni Izabela Owczarek, Janina Spionek, Janina Szymczyk, Zofia Marianowska, Maria Zasepa i Maria Wisławska.

W przedzalnii, oddz. 1. nagrodzono przędki obrączkowe: Weronikę Kaczorowską, Lucję Głonik i Władysławę Karszą; następnie Józefę Dorabiałę, Antoninę Pluskowską i Józefę Kropacz (wrzeciona cienkie), Sabinę Pawłowską, Helenę Romanowską i Zofię Bloch (wrzeciona średnie), cewiarki: Zofię Szark i Kornelię Kosińską oraz Józefę Cieplowskiego. Spośród podmajstrzych otrzymali nagrody: Wojciech Gawel, Józef Korduński i Władysław Stasiak. W wykończalni odznaczili się: Tadeusz Włodarczyk, Józef Antoszczyk, Józef Górczak, Józefa Tysiak, Stanisław Wójciński, Stanisław Kotacz, Ignacy Ropęga i Cecylia Kunka.

W tkalni w Moszczenicy na nagrody zasłużyli: Franciszek Kotula, Stefan Gajda, Maria Jaszczak, Władysława Olszewska i Zofia Kosińska; w przedzalnii w Moszczenicy — Kazimierz Dziadczyk, Maria Kowalczyk, Zofia Niedzielska, Zofia Knapik, Józefa Bykowska, Maria Jańczyk, Zofia Deka, Zofia Kawnik, Maria Kooka i Rozalia Kaźmierczak.

Zdobycie pierwszego miejsca przez PZPB w Pabianicach jest zasługą całej niemal załogi, ale na szczególne wyróżnienie zasługują wy-mienieni przodownicy pracy.



Państwo socjalizmu przykładem tężyzny i organizacji

Gigantyczny rozmach rozbudowy ZSRR

Po wyrównaniu wojennych szkód — dalszy wspaniały rozwój gospodarki

Najazd hitlerowski zadał Rosji Radzieckiej olbrzymie straty, ocenione ogółem na 679 MILLIARDÓW RUBLI. Faszystki niemieckie zniszczyły całkowicie lub częściowo 1.710 miast i ponad 70.000 wsi, spalili i zrujnowali przeszło 6 milionów budynków, pozbawili dachu nad głową 25 milionów ludzi. Nie ma gałęzi gospodarki radzieckiej na terenach podległych okupacji, która by nie ucierpiała dotkliwie od skutków najazdu.

Podźwignięcie gospodarki i kultury narodowej z ogromu tych zniszczeń jeszcze w czasie trwającej dalej na Zachodzie wojny, stało się możliwe dzięki tym siłom i czynnikom, które tkwią w ustroju socjalistycznym. Państwo radzieckie umiało — nawet w warunkach wojennych — zmobilizować wszystkie zasoby i rezerwy gospodarcze, by jak najszybciej przystąpić do odbudowy terenów oswobodzonych. W latach 1943 i 1944 na odbudowę gospodarki i kultury obszarów przez najazd zniszczonych wydano ok. 17 miliardów rubli.

Tak więc — zanim wojna dobiegła do końca — odbudowano moskiewskie Zagłębie Węglo-owe oraz liczne zakłady i urządzenia przemysłowe Zagłębia Donieckiego. W toku wojny odbudowano i doprowadzono do stanu produkcyjnego 85 tys. kołchozów, do czego w wyjątkowo dużym stopniu przyczyniło się ponowne uruchomienie 3.000 stacyj maszynowo - traktorowych.

W zrujnowanych przez hitlerowców miastach i miasteczkach odbudowano lub wybudowano w tym czasie ok. 18 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej, a na wsiach 1.260.000 domów. Odbudowano też przeszło 70.000 szkół i ok. 6.000 szpitali.

Po zakończeniu wojny, prace wokół odbudowy gospodarki i kultury narodowej na terenach zniszczonych nabrały, oczywiście, szerszego rozmachu. Podstawowe zadania powojennej stalinowskiej „pięcioletki” polegają na tym, by nie tylko odbudować gospodarczo zniszczone obszary i podciągnąć produkcję przemysłową i rolniczą na poziom przedwojenny, ale również na tym, by ten poziom w sposób bardzo znaczny — przekroczyć. Przemysł zniszczonych obszarów powinien do końca „pięcioletki” (r. 1950) osiągnąć cyfry produkcyjne o 15 proc. wyższe, niż przed wojną.

Realizując swe cele odbudowy i rozwoju, Państwo Radzieckie liczy tylko na własne siły i środki. Socjalistyczna gospodarka radziecka pozwala na uruchomienie takich zasobów ekonomicznych, na jakie nie może liczyć żaden kraj kapitalistyczny. Kraje zachodnio-europejskie, uwikłane w sieci „pomocy” marshallowskiej, tracą coraz wyraźniej niezależność gospodarczą, stając się po prostu filiami ekonomicznego systemu U. S. A. Nic podobnego nie zagraża i nie zagraża nie może Rosji Radzieckiej.

W ciągu 2 i pół lat trwającej „pięcioletki”, nakłady kapitalowe na cele odbudowy wyniosły w Z. S. R. R. ponad 43 miliardy rubli, dzięki czemu można było uruchomić ogromne siły produkcyjne, zwiększające nieprzerwanie stan produkcji kraju. O tym globalnym wzroście produkcji przemysłowej świadczą następujące cyfry (w odsetkach):

R. 1946 (w porównaniu z r. 1945) — 128.

R. 1947 (w porównaniu z r. 1946) — 133.

I kw. r. 1948 (w porówn. z I kw. r. ub.) — 159.



Odbudowany Leningrad w całej swej krasie.

Elementarz tonów

„Muzyka dla wszystkich” — książka potrzebna i pożyteczna

Słuchamy muzyki przez radio, chodzimy na koncerty, sami lubimy śpiewać — ale gdyby nas ktoś zapytał, jak zapisać słyszany melodię, zapewne nie potrafilibyśmy tego uczynić. Znaki muzyczne na pięciolini — są dla większości, jak punkty magiczne, które tylko muzyk potrafi ożywić.

Jeżeli ktoś zapyta nas o przeczytaną książkę, czy wiesz, potrafimy wytłumaczyć, dlaczego podoba nam się lub nie. Prawie nigdy nie umiemy tego uczynić, gdy każą nam powiedzieć, czemu uważamy za piękną polonez as-dur Chopina.

Istnieje odrębna gałąź nauki, zwana muzykologią, która bada zjawiska muzyki od przejawu elementarnej — jakim jest dźwięk, do skomplikowanej kompozycji muzycznej. W celu uzyskania podstawowej wiedzy muzycznej nie są konieczne studia w szkole muzycznej lub konserwatorium. Są książki z zakresu teorii muzyki, które zastępują wykład. Wielość zagadnień muzyki, brak zainteresowania słuchaczem laikiem sprawiała, że trudno było do tychczas znaleźć książkę, która w sposób łatwy uprzystępniałaby wiedzę muzyczną zwykłemu melomanowi.

W dziedzinie upowszechnienia sztuki sprawa muzyki nie pozostaje na ostatnim planie. Z niemałym trudem udało się stworzyć zespół orkiestr Filharmonii w poszczególnych mia-

stach, powstają nowe szkoły muzyczne, młodzież szkolna słucha specjalnie dla niej zorganizowanych koncertów muzycznych.

Na to jednak, by muzyka stała się sztuką powszechnie potrzebną i kształcącą, konieczny jest udział całego społeczeństwa w jej popularyzacji. Przyjdzie tu z pomocą książka. Tak, książka o muzyce, która nauczy jej rozumienia w przystępnym wykładzie. Znajdziemy go w pracy długoletniego pedagoga, działacza na terenie upowszechnienia muzyki, Witolda Rudzińskiego.

Książka Rudzińskiego „Muzyka dla wszystkich” jest tym właśnie „elementarzem”, na który czekał słuchacz muzyki, oczarowany jej pięknem, bezradny jednak wobec jej tajemniczej mowy. Czy mamy wydawać Chopinów i Szymanowskich, czy domorosłych zmnarowanych muzyków — pyta Rudziński. Zwraca uwagę na fakt, że jesteśmy krajem, posiadającym jeden z najbardziej interesujących folklorów muzycznych w Europie. Należy dodać, że jesteśmy jednocześnie jednym z najbardziej zaniedbanych społeczeństw pod względem zainteresowań muzycznych.

Prócz korzystania z koncertów, słuchania muzyki przez radio — konieczne jest samo kształcenie słuchaczy. W książce „Muzyka dla

Tereny rolnicze (Ukraina, Don, Kubań) dają krajowi olbrzymie zasoby zboża oraz rozmaitych produktów wiejskich. Wzrostowi powierzchni uprawnej towarzyszą prace i zabiegi agrotechniczne, mające na celu zwiększenie wydajności ziemi i podwyższenie urodzajów.

Rozwój gospodarki radzieckiej na obszarach zniszczonych przez wojnę, prowadzi do stopniowej, lecz stałej poprawy materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. W ciągu drugiego i połowy trzeciego roku „pięcioletki”, odbudowano lub wybudowano przeszło 6,3 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej w miastach, zaś na wsiach 433.000 domów.

* * *

Restytucja gospodarki na terenach zniszczonych oznacza nie tylko postawienie jej na poziomie przedwojennym. Na podstawie osiągnięć nauki i techniki, gospodarka radziecka odbudowuje się na wyższych zasadach technicznych, powstają też nowe gałęzie przemysłowe (np. na Ukrainie — budowa samochodów, na Białorusi — budowa traktorów — itd.).

Robotnicy b. terenów okupowanych; wespół z pracującymi masami całego ZSRR, walczą o przedterminową realizację „pięcioletki” stalinowskiej, co ma za skutek przyspieszenie odbudowy gospodarczej i kulturalnej na tych terenach. W pracy tej, oczywiście, wyrastają poważne przeszkody i trudności. Ich źródłem jest przede wszystkim ogrom dokonanych przez nas

Nawrót do nazistowskiej tradycji

„Igraszki z ogniem” w amerykańskiej reżyserii

Złowrożne popisy reakcyjnej „złotej młodzieży” w zachodnim Berlinie

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

Berlin — w październiku. Pierwszy tydzień października miał być w Berlinie „Tygodniem walki z ogniem”. Liczne transparenty, rozlepione w amerykańskim i angielskim sektorze miasta, wzywały ludność do walki z niebezpieczeństwem pożarów, zaś żołnierze ze straży amerykańskiej demonstrowali wobec młodzieży niemieckiej nowoczesne i skuteczne środki tłumienia ognia. Młodzież memiecka tłumnie stawiała się na te pokazy, na jej oczach zapłonął wielki z latwo palnych materiałów ułożony stos, który następnie został ugaszony przy pomocy gaśnic chemicznych.

Następnego dnia, 5 października, reakcyjna młodzież niemiecka, urządziła na własną rękę i na hitlerowski sposób wielką zabawę z ogniem: w śródmieściu, przed dworcem kolejowym — Berlin Zoo w brytyjskim sektorze miasta, młodzież ta wyciągnęła z okolicznych kiosków gazetowych wszystkie pisma i dzienniki postępowe i socjalistyczne, ułożyła z nich wielki stos i podpaliła. Plomienie ku uciesze hitlerowskiej gawiedzi buchnęły wysoko, przypominając żywo obraz, który pohańbił niemiecką kulturę: dzień 10 maja 1933, kiedy to przed gmachem Opery Państwowej w Berlinie motloch w brunatnych mundurach SA puścił z dymem na stosie dzieła, stanowiące dorobek wolnej literatury, nauki i myśli niemieckiej. Ale — dzień 10 maja 1933 znajdował się u progu 12-letniego okresu przemocy, barbarzyństwa i dyktatury, wówczas, gdy dzień 5 października 1948 oddzielony jest przeszło trzema laty okupacji od pamiętnej chwili kłęski i kapitulacji tamtego systemu.

NIEDWUZNACZNA ZACHĘTA DLA PODPALACZY

Tym bardziej musi wydać się dziwne, że sprawców hitlerowskiego wybuchu w Berlinie nie spotkały żadne surowe sankcje karne, przeciwnie, postępek ich został niemal z entuzjazmem przyjęty przez prasę zachodniogo Berlina.

Również ze strony władz anglosaskich, tak energicznie propagujących nazwaną walkę, nieznaczność walki z niebezpieczeństwem ognia, nie padł pod adresem podpalaczy pism ani jeden wyraz nagany, lub chociażby ostrzeżenia, choć takie „pożary”, jak tego dowiódł rok 1933 w Niemczech, mogą się okazać w skutkach daleko groźniejsze od drobnego ognia z kuchennego piecyka.

Spalenie postępowych gazet na stosie było jednym z ogniw akcji propagandowej, rozpiętej dookoła tzw. „sprawy Berlina” przez reżyserię amerykańską. Obserwatorzy życia politycznego w b. stolicy Niemiec wskazują, nie bez racji, na fakt, że ostatnie wybory prowokacyjne hitlerowskiego motłochu, i ten dnia 9 września przed Reichstagiem, i ten najświeższej daty na dworcu Zoo, rozegrały się na terenie dzielnicy brytyjskiej, co, jak się zdaje, musiało również należeć do reżyserii. Chodziło mianowicie o „podział ról” między anglosaskimi sektorami w walce o dusze berlińczyków i wywołanie w oczach świata, a przede wszystkim Pałacu Chaillot w Paryżu, wrażenia, że w sprawie Berlina istnieje najzupełniejsza jedność między waszyngtońskim Departamentem Stanu, a Wielką Brytanią.

PROPAGANDA UDERZA W PROZINIE

Dlatego widocznie policja w sektorze brytyjskim zachowała zupełną beczynność w czasie hitlerowskich demonstracji, zaś działająca pod dyktando brytyjskiej służby informacyjnej dzienniki, w rodzaju „Telegrafu” tłumaczyły te wybryki, łącznie ze spalaniem pism „podniecieniem” tłumy w związku z rzekomą „blokadą Berlina”.

Usiłowania te jednak chybiają już celu: ostatni np. wybrzyk przed dworcem Zoo większość berlińczyków przyjęła obojętnym wzruszeniem ramion i nadal żądała od gazeciarzy pism, wydawanych w sektorze radzieckim, przez co sprzedaż ich w zachodnim Berlinie, mimo „bojkotu” prowadzonego przy użyciu środków policyjnych, znacznie wzrosła.

ZACHWIANA „JEDNOŚĆ”

Również zachwalana przez koła amerykańskie znakomita „jedność” między ministrem Bevinem a ministrem Marshallm, między generałami Clayem i Robertsonem, doznała poważnego wstrząsu, gdy przyszło do sprawy demontażu trzystu byłych niemieckich wielkich zakładów zbrojeniowych, położonych głównie w strefie brytyjskiej i francuskiej Niemiec.

Zainteresowany w utrzymaniu i w odbudowie tych zakładów amerykański przemysł zbrojeniowy wywarł odpowiedni nacisk na Główną Kwaterę Amerykańską w Niemczech i pewnego dnia generał Clay nakazał wstrzymać demontaż, działając nietylko wbrew Układowi Poczdamskim mówiąc wyraźnie o likwidacji niemieckiego potencjału zbrojeniowego, ale również i na przekór interesom Anglików, którzy znaczną część demontowanych urządzeń fabryk niemieckich zamierzali przewieźć na Wyspy Brytyjskie.

Zahamowanie przez gen. Claya demontażu odezwano się głośnym echem w kołach brytyjskich, tak głośnym, że w Berlinie zaczęto mówić o tym, że gen. Clay przekroczył swoje kompetencje. Zapytany w tej sprawie na konferencji prasowej przez dziennikarzy angielskich, gubernator amerykański odpowiedział, że o losie niemieckich fabryk zbrojeniowych, również i tych, które znajdują się w strefie amerykańskiej zdecydować Komisja ERP — Planu Pomocy Europie, rozpatrując to zagadnienie z punktu widzenia amerykańskich interesów gospodarczych.

WYRAŻNE ROZDZWIĘKI

Anglicy zamilkli i nie podejmowali żadnej dyskusji, ale osad pozostali i następnego dnia stało się wiadomym w Berlinie, że mimo wspólnego wyjazdu generałów Claya i Robertsona do Zagłębia Ruhry, nie ma między nimi zgody w sprawie demontażu niemieckich fabryk.

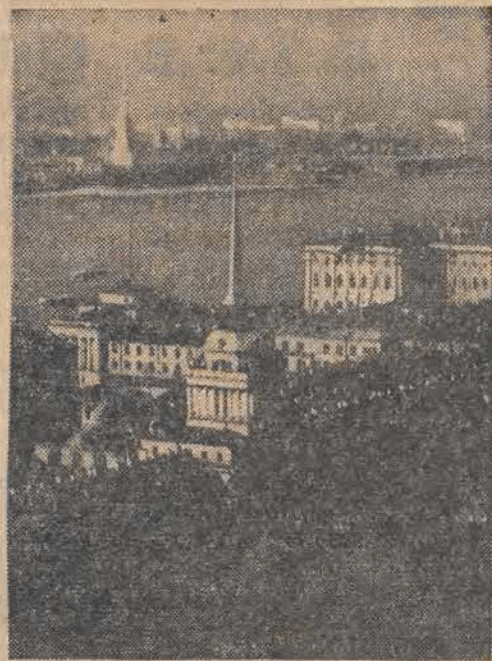
A czy istnieje zgoda w sprawie Berlina? I na ten temat dąłoby się wiele powiedzieć. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Anglicy chętnie uwolniłyby już RAF — Królewskie Lotnictwo Imperium od obowiązku wożenia puszek z proszkiem mlecznym i woreczków z węglem do „zablokowanego” Berlina gdyby nie względy propagandowe i chęć utrzymania jeszcze przez pewien czas „mostu powietrznego” stworzonego przez Amerykan.

BŁĘDY AMERYKAŃSKIEJ REŻYSERII

Amerykańska reżyseria w swej polityce na terenie Niemiec, popełnia błąd za błędem zniechęcając do siebie i swych, zdawałoby się, najbliższych przyjaciół. Nic dziwnego, że nawet w amerykańskim piśmie „USA and World Report”, znaleźliśmy na temat tej właśnie „reżyserii” następujące uwagi: „W Niemczech nie potrafiliśmy przez cały czas okupacji stworzyć coś, co byłoby bodaj podobne do demokracji. Ułożyliśmy wprawdzie projekty konstytucji, rzekomo na zasadach demokratycznych, ale projekty te nie są przepojone duchem demokracji. Nasz budżet na cele wychowawcze wyniósł w strefie amerykańskiej za ledwie 1 proc. ogólnych wydatków i dlatego, zamiast drukować nowe dobre książki szkolne, daliśmy nauczycielstwu i młodzieży niemieckiej dawne podręczniki szkoły hitlerowskiej. Chcemy narzucić Niemcom odrębny rząd zachodni, wówczas, gdy oni naprawdę pragną zjednoczenia i wdrągają się przed wszelkim separatyzmem”.

Hitlerowskie podręczniki w rękach niemieckiej młodzieży szkolnej w trzy i pół roku po kapitulacji hitlerowskich Niemiec.

Czy wiecie już teraz, kto i przy czym parciu urządził „szopki ogniowe” w zachodnim Berlinie? Leopold Marschak



Fragment dzisiejszego Leningradu

*) Witold Rudziński — „Muzyka dla wszystkich” — W-wa r. 1948.

Zakłady M 3 świecą przykładem

Organizacja wytwórczości i racjonalizacja pracy na wysokim poziomie Brak pomieszczeń główną bolączką fabryki

Jedną z niewielu fabryk aparatów elektrycznych w Polsce są zakłady, znane pod nazwą M. 3 (dawniej Elektrobudowa), mieszczące się w Łodzi. Wykonuje się tu transformatory, silniki elektryczne, radiatory i spawarki łukowe.

Fabryka rozwinęła się z niewielkiego warsztatu elektrotechnicznego, założonego pod koniec 1917 roku. Warsztat ten zaczął się szybko rozwijać. W 1922 roku został już przekształcony na fabrykę. Kapitałiści, bogacąc się na pracy robotnika, szybko docho-

dzili podówczas do fortuny.

Nazajutrz po opuszczeniu fabryki przez Niemców, 19 stycznia 1945 r. została ona przejęta przez robotników, wracających do pracy. Brak było wielu maszyn, wywiezionych przez okupanta.

Od uruchomienia fabryki tj. od lutego 1945 roku, produkcja wykazuje nieustanny wzrost. Fabryka może się pochwalić rzeczą wście pięknymi wynikami pracy. Już w grudniu 1945 r. osiągnięto ok. 50 procent maksymalnej produkcji przedwojennej. W lipcu 1946 r. przekroczono średnią produkcję miesięczną z 1938 r., zaś w grudniu tego roku została ona podwojona.

W pierwszym półroczu br. osiągnięto już 340 procent produkcji przedwojennej.

Wydajność pracy bezustannie rośnie. Wartość robotniko-godziny w produkcji z r. 1945 wzrosła w dwójnasób.

Współzawodnictwo pracy datuje się od lutego br. Przewodzą w nim tow. tow. Władysław Władysław — wykonujący swą normę w 200,5 proc., Motyliński H. (148,5 proc. normy), Kawczyński Jerzy — 132 proc. normy, Michalski Wl. — 131 proc., Przybyliński J. — 131 proc., Kotaszewski St. — 130,5 procent i wielu innych.

Dzięki uprzejmości dyr. nac. inż. Matulewskiego, miałem możliwość zwiedzenia tej fabryki. Na każdym kroku widać tu doskonałą organizację i rozwijającą się racjonalizację pracy.

W małej montowni transformatorów produkcja została zorganizowana systemem taśmowym, dzięki wózkom pomysłu towarzysza Wilezka.

Bardzo skomplikowaną stację kontrolną wybudowano własnymi siłami, wg projektu opracowanego przez kierownictwo techniczne fabryki. Stacja prób, gdzie sprawdza się gotowe transformatory, dysponuje napięciem do 300 tysięcy voltów. Wszystkie maszyny w nawalajni, a prawie wszystkie w izolarni są własnej konstrukcji i produkcji. Na dostarczenie tych maszyn z zagranicy musiano by czekać zbyt długo, ponieważ również na rynku światowym odczuwa się ich brak.

Poważną przeszkodę w pracy fabryki stanowi brak odpowiednich pomieszczeń. W trakcie budowy znajduje się budynek o kubaturze około 10.000 metrów sześciennych, który częściowo ten brak złagodzi. Z tych samych powodów fabryka nie ma na razie

własnych pomieszczeń na stację opieki nad matką i dzieckiem oraz żłobka. Brak jest również takich urządzeń, jak szatnia, łazienka, umywalnia i wiele innych. Śnać, ani dyskrekcja, ani Rada Zakładowa, ani nawet kółka partyjne nie przejawiały w tym kierunku należytej inicjatywy. Dopiero obecnie wykańcza się lokale dla stołówki pracowniczej. Mieścić się ona będzie w jasnej, przestronnej sali. Kuchni do gotowania będą ogrzewane parą, dzięki czemu kucharki unikną dy mu i zmartwień o przypalone zupy.

Co się tyczy bezpieczeństwa i higieny pracy to stwierdzić wypada, że fabryka na ogół dba o swoich pracowników. Otrzymują oni na czas pracy specjalną odzież ochronną. Za trudnienia w działach, szkodliwych dla zdrowia, otrzymują dziennie po pół litra mleka. Nad zaopatrzeniem pracowników czuwa Rada Zakładowa.

Fabryka M. 3 w Łodzi może służyć za przykład innym zakładom pracy w dzisiejszym okresie odbudowy. Życzymy jej dalszego pomyślnego rozwoju.

Milicjanci podnoszą estetykę Łodzi

Milicja Obywatelska od dawna zaskarbiła sobie uznanie i sympatię całego społeczeństwa. Rocznicą utworzenia MO znów znalazła też żywy oddźwięk wśród najszerzszych rzesz.

Ta data stała się tym pamiętniejsza, że oddział szeregowi MO przybrani w nowe, piękne mundury, swym dziarskim wyglądem w niemałym stopniu przyczyniają się do podniesienia estetycznego wyglądu ulic naszego miasta, co przecież jest obecnie jednym z głównych haseł Łodzi.



W tę i z powrotem

Sekret zawodowy

W związku z ostatnimi licznymi procesami sądowymi przeciw niesumiennym i karygodnie niedbalym lekarzom — prasa nasza wydrukowała wywiad-rozprawę z prezesem Naczelnej Izby Lekarskiej, dyr. dr Rutkiewiczem.

Z wywiadu tego dowiedzieliśmy się m. innymi, że w roku 1946 w Łodzi na 1000 członków Okręgowej Izby Lekarskiej było 7 spraw dyscyplinarnych, z tego w 6 wypadkach zapadły wyroki skazujące.

Niestety, nie wiadomo nam nie dość, co to DOKŁADNIE ZA WYPADKI i jakie właściwie zapadły na nich WYROKI. Również — przeciw komu. A bardzo bylibyśmy ciekawi się dowiedzieć. „Sekret” bowiem zawodowy sekretem, a nam, pacjentom, bądź co bądź chodzi o życie.

Zagadka

Nie wchodzimy na ogół w „parafię” na szemu redaktorowi sportowemu, ale w tym wypadku sprawa przerasta trochę kołunę sportową. Chodzi mianowicie o to, że przyjechali do Polski doskonałi sportowcy Związku Radzieckiego i Łódź podobno ma ich... nie zobaczyć. Nie bardzo rozumiemy tę kombinację. Dlaczego akurat, powiedzmy, Gdańsk ma być terenem występów zawodników radzieckich, a Łódź — nie? Ostatecznie, o ile nasi centralni burokratki sportowi mają w tym względzie jakieś zastrzeżenia, należałoby się zwrócić może do gości. Ci na pewno nie będą od tego, by „pokazać się” robotarzom stałym naszego wódkarnictwa.

Et.

W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

UWAGA, PRACOWNICY PIEKARSCY!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego, Oddział w Łodzi (SEKCJA PIEKARZY) podaje do wiadomości, że dnia 17-go października 1948 r. o godzinie 10-tej rano (niedziela) odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Gdańskiej Nr 75.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Przeoczenie — które należy najrychle naprawić

Wielkie Hale Targowe jeszcze nie zlikwidowały „Czarnego Rynku”

Dlaczego rolnikom odmawia się sprzedaży na podstawie legitymacji ich związków?

Otwarte przed tygodniem w Łodzi przy ul. Kościelnej Wielkie Hale Targowe przemysłu państwowego miały za zadanie zaopatrywać świat pracy w artykuły tekstylne, skórzane, futrzarskie, meble itd. po cenach komercyjnych. Żeby zapobiec wykupywaniu tych artykułów — częstokroć jeszcze deficytowych — przez spekulatorów różnego kalibru — zaprowadzono w Halach częściową sprzedaż na legitymacje związkowe. Chodziło o zlikwidowanie tak zwanego „czarnego rynku” na „Bazarach”, który jeszcze dziś jest głównym do-

stawcą tekstylii i t.d. dla wielu robotników i chłopów.

Popelniono przy tym bardzo ważną pomyłkę. Handel łańcuszkowy na „Bazarach” nie został zlikwidowany.

Przy obserwacji ruchu w Halach Targowych uderzyła nas mianowicie rzecz następująca. Tak licznie przybywający do Łodzi chłopci — przywożący tu kartofle, kapustę itd. odchodzą od lad sklepowych bez możliwości kupna. Żąda się tu od nich bowiem legitymacji „związkowej”, której chłopci nie posiadają — mianowicie: „Legitymacji Związków Zawodowych”. „Sumienne” ekspedientki nie uwzględniają nawet legitymacji „Samopomocy Chłopskiej” czy też legitymacji Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

Skutek tej procedury według naszych ścisłych obserwacji — jest następujący:

Pseudo „pracownik” — zaopatrzony w „ważną” legitymację, kupuje skórę z żelówki, kupuje kupon towaru — kupuje nawet futro i idzie wprost — naprzeciwno, na „Bazary”, gdzie spieniężną swą „towar” po cenie o sto procent wyższej.

Pierwszy tunel podziemny w naszym mieście

Prace nad rozbudową dworca Łódź - Kaliska

W Łodzi prowadzone są ostatnio rozległe przedsięwzięcia inwestycyjne i porządkowe. Niejednemu też na pewno nasunęła się uwaga, dlaczego tak ważne i ruchliwe punkty, jak dworce kolejowe, dotychczas były pomijane przy tych robotach.

Przyczyną tego pozornego zaniedbania był przede wszystkim fakt, że przebudowa starych urządzeń kolejowych i budowa nowych jest jedną z najtrudniejszych inwestycji, bardzo kosztownych i wymagających wielkiego przygotowania.

Ostatnio jednak przystąpiono do prac i na tym odcinku. Prace te zaczęto od Dworca Kaliskiego, gdzie trwają poważne roboty, których celem jest kapitalna przebudowa torów, urządzeń dworcowych, oraz budowa nowego pierwszego w Łodzi tunelu pod torami.

Łódź na tunel czekała już od dawna. Nasilenie ruchu na dworcu Kaliskim powodowało bowiem i powoduje stale niebezpieczeństwo życia dla podróżnych, przechodzących torami do pociągów na dalszych peronach. Kronika wypadków notowała też i notuje nieraz śmiertelne przejechania osób, spieszących do pociągów i kolejarzy, obsługujących tabor. Potrzeba wybudowania tunelu stała się więc dla Łodzi palącą koniecznością.

Zobaczmy, co w tej chwili wykonuje się na dworcu Kaliskim.

Poza peronami dworca Kaliskiego od strony Alei Unii, ułożony został tor roboczy na który podjeżdżają pełne ziemi lory. Ziemia ta służy do poszerzenia zbyt wąskiego nasypu.

Wygląd dworca od strony boiska ŁKS dzięki wybudowaniu 3 nowych peronów ulegnie jak kowitej zmianie. Dworzec Kaliski posiadać tu będzie kilka torów kolejowych, zupełnie pokrywających na czas lat najbliższych potrzeby ruchu w kierunku na Kalisz, Wrocław, Poznań i Warszawę.

Perony połączone zostaną tunelem z wygodnymi schodami u wszystkich wylotów. Wejście do tunelu prowadzić będzie bezpośrednio z placu przed dworcem, skąd podróżni po zakupieniu biletów kierować się będą na perony, omijając budynek dworcowy. Sam tunel mieć będzie około 40 m długości, wyłożony zostanie piękną posadzką terakotową i zakończony ślepa ścianką od strony Alei Unii.

W okresie późniejszym wschodnie perony

dworca Kaliskiego od strony ulicy Towarowej również połączone będą podobnym tunelem.

Wybudowane w czasie okupacji baraki, obecnie mieszczące kasy biletowe, posterunek MO itd. po wzniesieniu nowych pomieszczeń, w przyszłości ulegną rozbiórce, jako szpeczące wygląd dworca.

Nowy tunel gotowy będzie w przyszłym roku.

Te prace nie wyczerpują jednak całego programu obecnie przeprowadzanych inwestycji.

Poza dworcem Kaliskim trwają bowiem intensywne prace przy rozbudowie torowisk w kierunku ulicy 11-go Listopada. Torowiska te w przyszłości stanowią będą miejsce postoju pustych składów pociągów osobowych, odchodzących z dworca Kaliskiego.

Szczerp.

Ryż wkrótce nadejdzie do Łodzi

Z Portugalii i Bułgarii sprowadza „Społem” do Polski dwa duże transporty ryżu. Ryż portugalski w ilości 90 ton jest w wyborowym gatunku Bułgarski zaś, jaki przybędzie w ilości 350 ton w wyglądzie jest ciemniejszy, ale w smaku identyczny z ryżem białym.

Ryż sprowadzony będzie do detalizny, sprzedawany placówek spółdzielczych. Łódź otrzyma w najbliższych dniach rozdzielnik, jaki przypadła na nasze miasto i wkrótce po tym przystąpić będzie mogła do sprzedaży tego tak ważnego pożywnego artykułu.

Piękny czyn ofiarności

Sluchaczy Szkoły dla oficerów polit. - wychowawczych M. O.

Na ul. Piotrkowskiej 256 mieści się Szkoła dla oficerów polityczno-wychowawczych Milicji Obywatelskiej.

Komitet PPR na terenie Szkoły powziął przed niedawnym czasem piękną myśl, aby sluchacze szkoły ze swych codziennych racji żywnościowych posyłali częste posiłki dzieciom sierotom i przedszkolom.

Propozycja Koła przyjęta została odczeka przez wszystkich milicjantów i od tej chwili około 30 kg białego pszonego chleba wędruje co dzień do ośrodków RTPD. Obywatelskie poczucie obowiązku naszych milicjantów nie skończyło się jednak na oddzieleniu dzieci RTPD-owskich żywności. Sluchacze szkoły zebraли między sobą większą sumę, która prze kazali również wychowankom RTPD, słucha cze zaś trzeciej kompanii szkoły zakupili książki, zeszyty przeznaczone dla uczniów szkoły powiatu ostrojeckiego.

Za pośrednictwem naszym Szkoła Oficer ska M.O. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich placówek M.O., aby tak iak i otoczyły opieką przebywające w domach i kucnych i sierotkach dzieci, wśród których

największy procent stanowią synowie i córki robotników i sieroty po poległych w walce z faszyzmem.

Powrót delegacji Łodzi z Czechosłowacji

Po 6-dniowym pobycie w Czechosłowacji powróciła wczoraj do Łodzi delegacja Zarządu Miejskiego w osobach prezidenta Stawińskiego, wiceprezidenta Dunia i dyrektora Zarządu Miejskiego Gínsberga.

Delegacja zwiedziła instytucje kulturalne zakłady przemysłowe i fabryki w Bratistawie gdzie na ratuszu władze miasta urządziły ur o czyste przyjęcie dla gości z Polski.

Poza tym delegacja miasta Łodzi zapozna ła się szczegółowo z gospodarką samorządu miejskiego.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym artykule pt. „Junacy SP oszczędzają” — w ostatnich słowach wkradł się pomyłka Winno być że państwo „oszczędziło 600 tysięcy złotych”, a nie, jak omył kowo podano 60 tys

KOMUNIKAT

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Taryf. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 16 października br. o godz. 18-tej w lokalu związkowym, ul. Wólczańska 5, wygłosi odczyt (dla wszystkich) pt. „Łączność ruchów rewolucyjnych Polski i Rosji” Z. Maciejowski — z-ca 1-ocz. Wzd. Oświaty.

Po odczycie koncert. Wstęp bezpłatny.

Trybuna Młodych



Młodzież brańnej Bułgarii z zapalem pracuje na wszystkich odcinkach wielkiego dzieła uprzemysłowienia i rozbudowy komunikacji swej Ojczyzny, pozostawionej w zacofaniu przez rządy monarcho-faszystowskie. Przy budowie wielkiej, centralnej linii kolejowej specjalne bractwa młodzieżowe prześcigają się w najbardziej wydajnych wysiłkach.

Referaty kol. kol. Motyki i Góralskiego oraz referat organizacyjny kol. Starca wywołały duże zainteresowanie wśród obradujących aktywistów, co znalazło odzwierciedlenie w bardzo żywej i czasami nawet bardzo ciekawej dyskusji. Mówili Koledzy z terenu wsi i miasta, mówili ci, którzy prawie codziennie w pracy swej stykają się z życiem członka w Kole młodzieży, którzy znają doskonale swój teren, działając czy to na wsi, czy w Kole fabrycznym, czy też szkolnym.

Dyskusja wykazała, że jakkolwiek wiele już się robiło, a dwa i pół miesiąca pracy w ZMP nie poszło na marne, to jednak wiele jest jeszcze niedociągnięć, wiele popełnionych błędów, których w przyszłości trzeba uniknąć. Zdrowa krytyka i samokrytyka tego co się zrobiło ma służyć do wyciągania wniosków na przyszłość, do bardziej usprawnionej i wydajnej pracy organizacyjnej.

Podsumowaniem dyskusji zajął się Kol. Motyka Lucjan, który na ostatnie interpelacje aktywistów tyczące się wycieczek do Związku Radzieckiego oświadczył, że na razie ze względów czysto technicznych jest to niemożliwością, jakkolwiek należy przypuszczać, że już w roku następnym zorganizowane zostaną grupowe wyjazdy młodzieży ZMP do Związku Radzieckiego.

Wyniki dwudniowych obrad zamknięte zostały w jednogłośnie przyjętej rezolucji. Zebrany aktyw ZMP uchwalił również zdecydowany protest przeciw gwałtom i uciskowi stosowanemu przez gen. Franco w Hiszpanii oraz przeciw monarcho-faszystowskiemu terrorkowi w Grecji. W obradach wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiej Komendy „S. P.” z ppłk. Kozłukiem i kpt. Paduszkim na czele.

Podsumowaniem dyskusji, oraz odczytaniu rezolucji i protestu przeciwko terrorkowi faszystowskiemu w Grecji i Hiszpanii, dwudniową Naraadę Aktywu Wojewódzkiego zakończono odśpiewaniem Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

REZOLUCJA

Aktyw Związku Młodzieży Polskiej wojew. łódzkiego zebrał się na wojewódzkiej naradzie aktywów w dniu 7—8 października br. po wysłuchaniu referatów przedstawicieli Zarządu Głównego ZMP kol. kol. Motyki i Góralskiego wyraża całkowitą solidarność z uchwałami Zarządu Głównego powziętymi na Plenum ZG ZMP w Warszawie w dniach 28—29 września br.

ZMP dąży do ustroju społecznego, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka — do socjalizmu. Wspólnie z ludem pracującym, którego awangarda jest klasa robotnicza pod przewodnictwem partii marksistowskich, skupiających wokół siebie masy radykalnego, biednego i średniorolnego chłopstwa walcząc będącymi z pozostałościami kapitalizmu w Polsce, ze spekulacjami, korupcją, wyzyskiem i sabotażem.

Budowa ustroju socjalistycznego w Polsce, związana jest ze stale zaostrzającą się walką klasową, która w swej najbardziej jaskrawej formie występuje na gruncie wiejskim. Bogacz i kapitalista wiejski wyzyskujący biednego i średniorolnego chłopca i reprezentujący gospodarkę drobno-towarową na wsi, jest źródłem odradzania się kapitalizmu w Polsce, jest hamulec w walce o dalszy postęp i socjalizację kraju.

Do bezwzględnej walki klasowej na wsi do pracy nad nowymi formami struktury rolnej, do wykrywania i wskazywania wroga klasowego przyczynić się muszą świadome szeregi ZMP.

Twardo i zdecydowanie stajemy do pracy o nową socjalistyczną wieś polską. W trudzie dnia codziennego walcząc, pracując i ucząc się do Polski Jutra wprowadzimy nowego człowieka, którego oblicze ideologiczne kształtować będziemy w naszej codziennej pracy.

Filmy które trzeba zobaczyć

W ramach miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej kina łódzkie wyświetlają wspólnie filmy radzieckie. Trzeba, aby i członkowie naszej organizacji odwiedzali tłumnie kina w tym okresie i zapoznali się z dorobkiem radzieckiej kinematografii, a specjalnie z radzieckimi filmami dla młodzieży. Dwa z nich są dla nas, młodzieży zorganizowanej specjalnie bliskie swą tematyką. Są to „Czerwony Krawat” i „Aleksander Matrosow”.

Pierwszy z nich opowiada nam o życiu dziecięcej organizacji radzieckiej „Pionier”. Film przedstawia nam dzieje krnąbrnego, nieposusznego i hardego chłopca Walerego, który, gdy „została urażona jego ambicja” zerwał i rzucił na stół czerwony krawat — odznakę pionierskiej organizacji. Dzięki właściwemu ustosunkowaniu się kolegów, a przede wszystkim

Pobyt wśród pobratymców pozostawił najmilsze wspomnienie Młodzież ZMP wypełni swe zadanie

Narada aktywu wojewódzkiego ZMP w Łodzi

W dniu 7—8 października w budynku Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi przy ul. Kopernika 8 odbyła się Wojewódzka narada Aktywu ZMP przy udziale przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego ZMP, kol. kol. Motyki i Góralskiego. Ze wszystkich powiatów i miast wydziałowych województwa łódzkiego przybyło 48 delegatów, reprezentujących 40.000 zorganizowaną młodzież, pracującą na około 1200 kolach.

Do realizacji tych celów dążyć będziemy poprzez:

1. zapoznanie i przedyskutowanie z najszerszymi rzeszami ZMP-owców województwa łódzkiego uchwał Plenum ZG ZMP na naradach powiatowych, miejskich, gminnych, fabrycznych i szkolnych. Podniesienie poziomu ideologicznego i politycznego członków oraz wychowywanie w duchu nauki marksizmu-leninizmu.

2. Wzmocnienie aktywności naszej organizacji w walce klasowej na terenie wsi i miast poprzez zwiększenie udziału w pracach Komisji Specjalnych, Kontroli Społecznej, Komisji Sklepowych i ochronie przed wyzyskiem młodzieży rzemieślniczej, wpływając na działalność zrzeczeń i Izby Rzemieślniczej.

Przez zapoznanie młodzieży wiejskiej ze

spółdzielczymi formami produkcji rolnej za pomocą akcji odczytowych i bezpośredniego zetknięcia się z istniejącymi ośrodkami gospodarki spółdzielczej itp.

3. Przez ściśle powiązanie ZMP z Powszechną Organizacją „Służba Polsce”, ZHP oraz pracą w młodzieżowych organizacjach społecznych (Liga Lotnicza, Liga Morska, PCK) samorządami szkolnymi itp. wzmocnić nasze oddziały wanie ideowe i wychowawcze na całą młodzież i utwierdzić przodującą rolę naszego związku wśród całej młodzieży polskiej.

4. Szerzenie wśród młodzieży idei łączności z młodzieżą innych krajów w ramach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, a zwłaszcza z bohaterką młodzieży Komsomolu — przodującym oddziałem młodzieży demokra-

tycznej świata. Zapoznanie z historią, życiem i pracą Komsomolu i wzorowanie się na osiągnięciach i doświadczeniach młodzieży Radzieckiej.

5. Umasowienie i stałe rozszerzenie udziału młodzieży we współzawodnictwie i przed-

6. Zorganizowanie młodzieży na Majątkach Państwowych i udział jej w tworzeniu wzorowych ośrodków socjalistycznego gospodarowania na roli.

7. Pomoc i otoczenie opieką młodzieży szkolnej, dbanie o odpowiedni skład socjalny w szkołach średnich i wyższych, oraz udział w pracach Komisji Kwalifikacyjnych i Egzaminacyjnych.

8. Rozwinięcie szerokiej akcji oświatowo-szkoleniowej w naszym Związku poprzez walkę z analfabetyzmem i wszelkiego rodzaju wstecznością, poprzez organizowanie kursów wieczorowych, wczasokursów, szkolenia zawodowe, organizowanie wycieczek do ośrodków Kultury i Sztuki, oraz przez upowszechnienie teatru, kina i akcji czytelni.

Młodzież ZMP wojew. łódzkiego jest przeświadczona, że cele które sobie nakreśliła wypełni w poczuciu zadań i obowiązków stojących przed młodym pokoleniem Polski Ludowej, które mobilizują wszystkie swe siły do WALKI O POSTĘP I SOCJALIZM.

Walka klasowa trwa i zaostrza się

Bierzemy w niej pełny udział

Naczelne zadania ZMP na obecnym etapie

Ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMP nakreśliło jasno zadania jakie stoją przed naszą organizacją na obecnym etapie. Uchwały te muszą być przeniesione w teren do wszystkich kół naszego Związku.

Odbyły się już w całej Polsce wojewódzkie narady aktywów, odbywają się obecnie powiatowe i dzielnicowe narady. W ślad za nimi pójda zebrania kół, na których uchwały będą przedyskutowane i dostosowane do terenu. Plenum Zarządu Głównego postawiło przed całą organizacją jako naczelne zadania konieczność jasnego sprecyzowania naszej linii ideologicznej i wzmoczonego udziału w walce klasowej.

„Klasa kapitalistyczna walczyła zawsze o możliwość pełnego wyzysku klasy robotniczej i biednego chłopstwa. Zawsze prowadziła bezlitosną okrutną walkę klasową. Nie przebiegając w środkach, za pomocą więzień i rozstrzelania, za pomocą prepagandy i przekupstwa, za pomocą kościół i wódki, za pomocą wojny starała się zniszczyć wszelką działalność zmierzającą do wyzwolenia mas pracujących od wyzysku. Wszelki postęp społeczny dokonywał się tylko na drodze walki klasowej, wszelkie zdobycze mas pracujących były wynikami zwycięskich walk klasowych. Walka klasowa staje się tym ostrzejsza, im bardziej klasa kapitalistyczna czuje się zagrożona w swym stanie posiadania, dlatego też walka klasowa obecnie w naszym kraju przybiera na sile. Nie ma żadnego odcinka naszego życia gdzie by się nie toczyła w swoistych często i zawiłych formach walka klasowa, dokąd by nie przenikał, częstokroć maskując się starannie, wróg klasowy. Nauczycić się rozpoznawać procesy walki klasowej, uświadamiać je w pełni naszym członkom to zadania aktywów naszej organizacji”.

Trzeba, aby wszyscy członkowie naszej or-

ganizacji zdawali sobie sprawę z istoty walki klasowej, z tego jak ta walka wygląda na różnych odcinkach naszej pracy.

Trzeba aby wszyscy członkowie naszej organizacji zdawali sobie sprawę z istoty walki klasowej, z tego jak ta walka wygląda na różnych odcinkach naszej pracy.

Szczególnie ostra walka klasowa toczy się obecnie na wsi polskiej. Jest to walka między bogatym chłopem, spekulantem i wyzyskiwaczem wiejskim a biednym i średnim chłopem, spychanym stale w nędzę i zależność gospodarczą.

Różne są formy tej walki: wyzysk najmniejszej robotce, wyzysk przy wypożyczeniu koni czy maszyn rolniczych, wykorzystywanie stanowisk w Zarządach Spółdzielni dla przechwytywania najcenniejszych towarów, lichwa pieniężna i lichwa siewna i wiele wiele innych. Zasadniczym naszym zadaniem na odcinku wsi jest ograniczenie i wypieranie kapitalisty wiejskiego i podnoszenie dobrobytu biednego chłopca. Droga ta prowadzić będzie przez usuwanie bogaczy wiejskich ze stanowisk zajmowanych dotychczas i przede wszystkim przez popieranie Rolnych Spółdzielni Produkcyjnych, wznoszonych na zasadach dobrowoli.

Młodzież ma tu olbrzymią rolę do spełnienia. Wielka praca polityczna, uświadamiania, dlatego chłopca młodzieży żyje w nędzie, dlatego jest odcięta od świata, kto ją wyzyskuje i w nędzę i w ciemnotę wypycha, jaki jest sposób walki aby lepiej żyć — oto zadania ZMP na odcinku wsi. Wiemy, że nie wszystkie kole wiejskie naszej organizacji dorosły do realizacji tych zadań, że pokutuje w niektórych kolach jeszcze szkodliwy duch agraryzmu, że do jednego kola należą jeszcze obok siebie syn szynkarza czy bogatego chłopca i syn chłopca małorolnego, czy parobek wiejski. Jak ma prowadzić walkę klasową koło tak zróżniczkowane, gdzie wrogowie stoją obok siebie w jednym szeregu? Czy zróżniczkowana, walcząca wieś pomieści się w jednym kole ZMP? Na te pytania dał jasną odpowiedź kol. Zarzycki, mówiąc:

„Musimy tłumaczyć i uświadamiać, że właśnie nie pomieści się w jednym kole, że w naszym kole pomieści się tylko to, co jest zdrowe klasowo, to co idzie z nami do przodu wsi, a to co jest nam wrogiem klasowo to odpadne z kola, odejdzie. Trzeba specjalnie czujnie reagować na te przejawy agrarystycznego solidaryzmu, zwalczać go. Trzeba rewolucyjnym duchem walki klasowej przepoić konkretną, codzienną działalność wszystkich ogniw naszej organizacji”.

Walka klasowa toczy się i w mieście. Nasz udział w walce klasowej to walka o większą i lepszą produkcję, o wzrost wydajności, to pomoc kolom wiejskim ze strony kół robotniczych, to nasz udział w komisji i brzdachach

specjalnych. Wiele mamy do zrobienia tu na odcinku młodzieży rzemieślniczej. Ostatni zjazd rzemieślników we Wrocławiu, na którym majstrów żądali przedłużenia czasu nauki, do lat 5-ciu był dowodem, że w naszym rzemieślniczym panują kapitalistyczne, a niejednokrotnie i feudalne stosunki, którym musimy wydać zdecydowaną walkę. Walka klasowa toczy się także w szkole. Toczy się o to czyja, ma być szkoła, dla kogo ma być szkoła przede wszystkim. Wiele zostało tu do zrobienia. Szkoła nasza jest jeszcze niejednokrotnie niedostępna dla młodzieży robotniczej czy drobnochlopskiej ze względu na warunki materialne, w jakich ta młodzież żyje. Musimy tu walczyć wspólnie z partiami politycznymi i Ministerstwem Oświaty o pełny dostęp do nauki na wszystkich szczeblach i o dobre warunki nauki dla tej młodzieży.

Walka klasowa trwa, zaostrzając się ciągle. Związek Młodzieży Polskiej określił jasne stanowisko w tej walce stając po stronie klasy robotniczej oraz biednego i średniego chłopstwa. Trzeba by wszyscy członkowie organizacji zdali sobie z tego sprawę. Trzeba, aby na odbywających się obecnie naradach aktywów, na zebraniach kół szeroko były dyskutowane nasze zadania w walce klasowej. Trzeba, aby zebrania te, na których będziemy mówili o uchwałach ostatniego Plenum ZG ubojowały naszą organizację, uzbroiły ją w argumenty i praktyczne wytyczne w walce klasowej, jaka toczy się u nas w kraju, w walce o socjalizm.

Kino „WISŁA” * Kino „WŁOKNIARZ”

DZIS PREMIERA!

FILM PRODUKCJI RADZIECKIEJ

„NA MORSKIM SZLAKU”

W rolach głównych: D. PAWŁOW, G. KARŁOWICZ-BALNA
M. ŻAROW, A. TRYSZKO

Reżyser: S. SIDOROW 6462

Zebranie Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Zarząd Uczelniany Uniwersytetu Łódzkiego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej zawiadamia wszystkich swych członków oraz członków byłych 4-ch organizacji ideowo-wychowawczych, iż w dniu 18. 10. 1948 r. odbędzie się ogólne zebranie informacyjne w Auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68 o godz. 19. Obecność obowiązkowa.

Kronika Tomaszowa PZPW Nr 27 walczą o wykonanie planu



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 15 października 1948 r.
Dziś: Teresy i Jadwigi.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa”, Plac Kościuszki 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć od 10 — 12.

Z życia partii

KALENDARZYK ZEBRAŃ PARTYJNYCH W PZPW Nr. 28

Zebrań kół partyjnych Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr. 28 w Tomaszowie będą się odbywać w drugiej połowie października według następującego kalendarzyka.

19-go października — koło partyjne Nr. 1 garbarnia, godz. 14-ta;
19-go października — koło partyjne Nr. 4 przedzalnia, godz. 14-ta;
21-go października koło partyjne Nr. 2 tkalnia, godz. 15.30;
22-go października koło partyjne Nr. 6, remont, godz. 16-ta;
25-go października koło partyjne Nr. 3, wykończalnia, godz. 16-ta;
26-go października koło partyjne Nr. 5, Straż Przemysłowa, godz. 8-ma;
26-go października koło partyjne Nr. 7, przedzalnia, godz. 13.30;
26-go października koło partyjne Nr. 8, tkalnia, godz. 13.30;
26-go października koło partyjne Nr. 9, oddział gospodarczy, o godz. 13.30.

Dnia 27-go października o godz. 16-tej odbędzie się zebranie Komitetu Fabrycznego.

Na ostatniej naradzie techniczno-wytwórczej w PZPW Nr 27 omawiano w szczególności powody niedociągnięć pewnych działów produkcji.

Jak się okazało, w sierpniu br. plan produkcyjny został wykonany jedynie w farbiarni. Przy analizowaniu powodów, które uniemożliwiły wykonanie planu w innych działach, kierownik przedzalni uzasadniał niewykonanie planu przedzalni brakiem niedoprzedu oraz brakiem barwnika siarkowego do barwienia surowca, przeznaczonego do produkcji tkanin eksportowych. Wydaje się jednak, że główną przyczyną niewykonania planu przez przedzalnię jest fakt, iż z 6-ciu istniejących tu zespołów zgrzeblarskich jeden jest stale w remoncie. Czynnym jest więc tylko 5. Ponadto wiadomo, że pewną ilość niedoprzedu trzeba było przesłać ponownie na szarpacz, ponieważ nie nadawał się w tym stanie do dalszej obróbki. Nie odpowiedni stan niedoprzedu wynika z

braku dozoru na nocnej zmianie. Trzeba jak najrychlej pomyśleć o zapewnieniu zmianie nocnej majstra przy gremplach, ponieważ robotnicy pracują tu zdani na własne umiejętności.

Co się tyczy tkalni, to dość długie postoje techniczne na tym oddziale spowodowane koniecznością zmiany grzebieni oraz dokładny remont szeregu krosien spowodowały duże straty produkcyjne, które nie dały się później nadrobić. Klejarka tego oddziału jest jego „wąskim gardłem” i przez zbyt małą w tej chwili wydajność hamuje wykonanie cyklu produkcyjnego. Ze względu na wzrost produkcji wtków na tkalni przyjęto tu ostatnio wielu nowych tkaczy. Podnosi się też stopniowo dyscyplinę pracy. Fakty te pozwalają przypuszczać, że tkalnię zacznie w najbliższym czasie realizować swój plan w 100-u procentach.

Słabe wyniki produkcyjne wykończalni, spowodowane brakiem szeregu urządzeń technicznych, zostaną wkrótce u-

sunięte — nieczynna tokarka będzie do prowadzona do stanu używalności, uruchomiony będzie nowy aparat do wyfarbowywania, zainstaluje się cztery nowe kadzie farbiarskie i dodatkowe nowe pralnie. Wszystko to pozwoli na znaczne podniesienie wydajności wykończalni.

W przyszłym roku PZPW Nr 27 otrzymają 40 nowych krosien, nowy zespół przedzalniczy oraz kilka maszyn farbiarskich. Inwestycje te pozwolą na zwiększenie produkcji o 25 procent w stosunku do roku bieżącego. B.

Ogłosy z fabryk

Do Rady Zakładowej PZPW Nr. 28 wpłynęło 13 podań o przyznanie pożyczek, a Rada Zakładowa rozporządza zaledwie 28.000 zł. Wiele podań musiało być odrzuconych. Należałoby pomyśleć o założeniu — wzorem innych fabryk — Kasy Samopomocy. W P.Z.P.W. Nr. 28 zostanie wkrótce uruchomiona świetlica dla dzieci. Świetlica będzie się mieścić w obszernym lokalu przy biurze apro wizacji.

W najbliższym czasie zostanie zniesiona na życzenie załogi fabrycznej stolówka w PFSJF Nr. 1. Za obiady będzie wypłacany ekwiwalent gotówkowy w wysokości 600 zł. miesięcznie. Ekwiwalent ten wraz z równoważnikiem pieniężnym na kartki żywnościowe robotnicy będą otrzymywać 20-go każdego miesiąca wraz z zaliczką na pensję.

Przed akcją tępienia szczerów

Zapowiedziane przez nas zakrojone na szeroką skalę tępienie myszy i szczerów na terenie miasta, zostanie ostatecznie przeprowadzone w dniach 2, 3, i 4-listopada bież. roku. W związku z tym wszyscy właściciele i administratorzy posesji, zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych itp. obiektów, zobowiązani są w tych dniach wyłożyć uprzednio otrzymaną trutkę. Wszelkie pozostałości trucizny po skończonej akcji należy spalić, by uchronić od zatrucia zwierzęta i ptactwo domowe.

Trybuna Wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Przodownicy pracy w Elektrowni

W ostatnim etapie współzawodnictwa pracy elektrowni tomaszowskiej i piotrkowskiej Komisja Kwalifikacyjna w składzie ob. Borkowicza Waclawa, Sztajnera Stefana, Morawskiego Jerzego i Jakubczyka Konstantego wytypowała następujących pracowników elektrowni w Tomaszowie na przodowników pracy:

W Biurze Sprzedaży Prądu ob. Wołczyka Władysława, w Biurze Technicznym Słeci ob. Krawczyka Mariana. Po-

zatem wyróżniono następujących pracowników: inkasenta Włodarczyka Aleksandra i Wołczyka Jana, pracowników Biura Sprzedaży Prądu ob. Morawską Leokadię i Frankiewicza Gabriela oraz monterów ob. Knapa Antoniego i Onisko Jerzego.

Narazie we współzawodnictwie obu elektrowni prowadzi w dalszym ciągu elektrownia tomaszowska z różnicą 230 punktów.

Oczyszczamy szeregi partyjne

Komitet Miejski PPR w Tomaszowie rozpoczął akcję oczyszczania szeregów naszej Partii z elementów klasowo obcych, z elementów nieuczciwych i kombinatorskich. Na mocy powziętej w tych dniach uchwały MKPPR usunięci zostali przede wszystkim dwaj przedstawiciele inicjatywy prywatnej Kwiatkowskiej Zygmunta — właściciel tartaku w Starzycach, oraz Kon Józef, właściciel bodajże największego sklepu spożywczego w Tomaszowie, którzy wkradli się do naszej Partii

powodowani jedynie chęcią wyciągnięcia materialnych korzyści.

Organizacja tomaszowska wykluczyła również Białońskiego Henryka, Węglińskiego Jana i Nyksa Zygmunta — którzy dopuszczali się kradzieży na terenie fabryki, w której byli zatrudnieni.

W najbliższym czasie poszczególne kółka terenowe i fabryczne przystąpią ze swej strony do przeprowadzania na tym terenie akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Sprawa Domu Związkowego nie rusza naprzód

W lipcu b.r. odbyła się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie pod przewodnictwem tow. Zielińskiego wspólna narada organizacji i związków społecznych, na której omówiono sprawę przejęcia opróżnionego przez Z. W. M. domu przy ul. Armii Czerwonej. Na drugim zebraniu, które również odbyło się w lipcu, wszyscy delegaci poszczególnych organizacji wyrazili zadowolenie z racji przejęcia domu przez związek, i wyrazili gotowość poparcia finansowego na wyremontowanie domu.

Wyłoniono wówczas wspólny Komitet Organizacji Społecznych, do którego weszli ob. Pleśkiewicz, Dębowski i Bielecki. Komitet miał się zająć sprawą remontu domu i rozmieszczeniem w nim organizacji społecznych, działających na terenie miasta.

Od tego czasu upłynęło już wiele czasu i sprawa remontu domu, który miał się stać Centralnym Domem Związkowym, nie ruszyła ani o cal naprzód.

A przecież dom ten stosunkowo niewielkim kosztem można wyremontować i odnowić. Z kolei zwolniłyby się pomieszczenia zajmowane przez związki i organizacje społeczne w innych budynkach.

Rozważano swojego czasu projekt za- ciągnięcia na koszty remontu pożyczki

z K.K.O., projekt ten nie został jednak zrealizowany. Wydaje się nam jednak, że jeśliby wszystkie organizacje opodatkowały się nawet stosunkowo nisko, to powstałby fundusz wystarczający na remont domu. Sezon najlepszy do prze-

prowadzenia tego rodzaju prac mija, zbliża się zima i zachodzi prawdopodobieństwo, że sprawa remontu domu związkowego powróci na porządek dzienny w dyskusjach związkowych... dopiero w przyszłym roku.

Klub „Pilica” otrzymał nowe boisko

Jednym z najlepiej rozwijających się klubów sportowych na terenie Tomaszowa jest klub sportowy „Pilica” przy Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 1.

Klub został reaktywowany w 1945 r. Początkowo zorganizowano jedynie sekcję piłki nożnej i kajakową. W rok później powstały dalsze sekcje: koszykówki, siatkówki, ping-ponga i lekkoatletyki.

Stosunkowo najlepiej rozwija się sekcja lekkoatletyczna, dzięki czemu klub m. inn. zdobył puchar przechodni w ostatnim Święcie Sportu za najbardziej masowy udział w tym Święcie. Opublikowane niedawno przez nas wyniki 10-ciu najlepszych lekkoatletów miasta, również wykazują, że ten młody stosunek klubu, aczkolwiek ustępuje jeszcze takiemu klubowi jak K.S. Tomaszowianka (dawniej OMTUR), to jednak jest na najlepszej drodze do stworzenia najsilniejszej i najliczniejszej sekcji lekkoatletycznej.

Wielkim osiągnięciem klubu „Pilica” było wykończenie nowego boiska nie-daleko fabryki. Nowe boisko ma dobrą, elastyczną bieżnię co jest nieodzownym warunkiem przeprowadzania racjonalnych treningów lekkoatletycznych. Jeszcze większą nadzieją na przyszłość napawa działaczy klubu fakt, że bieżnia ta nigdy nie świeci pustkami, że prawie codziennie widzi się trenujących młodych zawodników. Młodzież lekkoatletyki klubu mają wszelkie szanse na zdetro-

nizowanie w przyszłym roku na mistrzostwach lekkoatletycznych miasta starych asów z K.S. „Tomaszowianka”.

Gorzej jest z sekcją piłki nożnej. Drużyna piłki nożnej „Pilica” od dłuższego czasu nie robi absolutnie żadnych postępów. Gracze wykazują wciąż te same braki w wyszkoleniu technicznym i taktycznym. Warto by się poważnie zastanowić nad zaangażowaniem jakiegoś do brego trenera, a wówczas „Pilica” będzie miała dobrą drużynę piłkarską.

Najlepsze wyniki lekkoatletów Tomaszowa

Podajemy najlepsze wyniki uzyskane przez lekkoatletów Tomaszowa w mieście oraz na zawodach lekkoatletycznych przeprowadzanych w innych okolicach i miastach.

Skok w dal — Mokwiński 602 cm
Skok wzwyż — Mokwiński 165 cm
Tyczka — Wichrowski 3.00m
Kula — Wilanowski 12.01m.
Oszczep — Kobylecki 46,14 m

Dysk — Wilanowski 35,74 m
Młot — Kobylecki 28,63 m.
Bieg 1.500 m — Kocik 4:40,0

Jak wynika z powyższych danych najlepszymi lekkoatletami miasta są w dalszym ciągu zawodnicy ZMP „Tomaszowianka”, aczkolwiek ich przodująca pozycja jest coraz bardziej zagrożona przez młodych zawodników Klubu Sportowego „Pilica”.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabelem“.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja“

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA“

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19.15 „Nieboszczyk Pan Pic“.

Teatr Komedi Musicalnej „LUTNIA“
Piotrkowska 243

Ostatnie dni! Wesołej operetki z muzyką J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“. W roli „ZUZANNY“ wystąpi J. Kenda. Chór — Balet — Orkiestra. Zniżki dla świata pracy — ważne.

CYRK Nr 2. Pl. Niepodległości
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30 19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

MUZEUM MIEJSKIE
Sztuki — Węgorzowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz niedziel i świąt. Piątki. Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynna od godz. 10—17 prócz niedziel i świąt.

Etnograficzne, Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz niedziel i świąt. **Prehistoryczne** — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz niedziel i świąt. **Miejska Galeria Sztuk Plastycznych** park im. H. Sienkiewicza — Wystawa szkiców i rysunków **Zygmunta Karolaka**, otwarta codziennie od 10—13 i od 15—18, w niedzielę i święta od 10—18.

Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103, Wystawa prac malarskich **Mieczysława Siemińskiego**, otwarta od godz. 10—18.

KINA

ADRIA — „Czarodziejski kwiat“
godz. 16. 18. 20, w niedziel. 14
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Ostatni mohikanin“
godz. 17. 19. 21, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Kubek Mistrzowski“
godz. 18. 20, w niedziel. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zag. Nr 34“
godz. 11. 12. 13. 16. 17. 18. 19. 20. 21.

HEL — „Czarodziejski kwiat“
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30

POLONIA — „Naręczona z Turkmenii“
godz. 17. 19. 21, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Tajemnica wywiadu“
godz. 17.30, 20, w niedziel. 15
film dla młodzieży niedozwolony

ROBOTNIK — „Siedmiu śmiałych“
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziel. 14.30.
film dla młodzieży dozwolony

REKORD — „Ludzie bez skrzydeł“
godz. 18.30, 20.30 w niedziel. 16.30.
film dozwolony od lat 14

MUZA — „Współ skarbów“
godz. 18. 20 w niedziel. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Cvrk“
godz. 18 i 20, w niedziel. 16
film dla młodzieży dozwolony

STYLOWY — „Decyzja prof. Milasa“
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Współ bezimienna“
godz. 18. 20, w niedziel. 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Przecucie“
godz. 15.30, 18. 20.30, w niedziel. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Syn Pułku“
godz. 17. 19. 21, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Na morskim szlaku“
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Na morskim szlaku“
godz. 17. 19. 21, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOJNOŚĆ — „Naręczona z Turkmenii“
godz. 16. 18. 20, w niedziel. 14
film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Urwis Gawroche“
godz. 18.30, 20.30, w niedziel. 16.30
film dla młodzieży dozwolony.

ODCZYT

Zarząd Związku Zaw. Prac Sam. Teryt. i Inst. Użył. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 17 października br. o godz. 17-tej w lokalu związkowym, ul. Wólczańska 5 odbędzie się uroczysta Akademia z okazji V-jej Rocznicy Bitwy pod Lęborem połączone z częścią artystyczną. Odczyt pt. „W 5 rocznicę bitwy pod Lęborem“ wygłosi prof. J. Dworniak. Wstęp bezpłatny.

SPORT & SPORT & SPORT

ZMP maszeruje

Szlakiem zwycięstw bratnich Armii Radzieckiej i Polskiej

Młodzież zorganizowana w ZMP wykaże swój hart i tężyznę fizyczną maszerując w dniu 17 bm. w własnym pionie marszowym, który obejmie dwie trasy: żeńska na 5 km i męska na 10 km. Trasa żeńska biegnie z boiska Zrywu przez Park Ludowy do Al. Unii — 11-go

Listopada — Cmentarna — Szebrzyńska sportowem do Parku Ludowego. Start i meta na boisku „Zrywu“.

Bandurskiego — Park Poniatowskiego — Towarowa — Karolewska — Al. Unii — Orlicz-Dreszera przez Park Ludowy z metą na boisku „Zrywu“.

Trasa męska: Start na boisku „Zrywu“ — przez Park Ludowy do Al. Unii — 11-go Listopada — Pl. Wolności — Piotrkowska —

Marsze połączone będą z oddaniem hołdu poległym żołnierzom Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Drużyny marszowe ZMP wychodzą z wiązkami czerwonych kwiatów które składają w marszu: drużyny żeńskie — pod płytą pamiątkową przy koszarach na ul. 11-go Listopada, drużyny męskie — na grobach żołnierzy radzieckich w Parku Poniatowskiego.

Zarząd Łódzki ZMP podaje do wiadomości, że zbiórka drużyn żeńskich i męskich odbędzie się w Parku Ludowym na boisku „Zrywu“ o godz. 9-ej. Drużyny startują w koszulach i krawatach organizacyjnych.

Komisja sędziowska i obsługa techniczna zbiera się o godz. 8.45.

W sobotę dnia 16 bm. o godz. 18 w Zarządzie Łódzkim ZMP na Pl. Zwycięstwa 13 odbędzie się odprawa komendantek i komendantów drużyn ZMP.

Na gorąco...
To i owo z kortów tenisowych Legii

Najpozytywniejszą formą zbliżenia i zaprzyjaźnienia się narodów nie od góry a od dołu, jest jak się okazuje najczęstszy kontakt sportowy pomiędzy tymi narodami.

Mecz w koszykówce żeńskiej pomiędzy drużyną Moskiewskiego Instytutu Lotniczego (MIA), a praską Spartą był tak emocjonującym, że w końcówce jego fazie, nie było nie słychać poza spontanicznymi okrzykami: „Moskwa, Moskwa, Moskwa! Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!“.

światowym w rzucie dyskiem, ile swoją egzotyczną urodą.

Nie tylko na stadionie trzaskały obiektywy skierowane w jej stronę. Gdy z piękną wiązką kwiatów opuszczała już stadion sznur fotografów towarzyszył jej niemal do samego Hotelu Sejmowego.

KOSZYKARKI POGLEBIAJĄ JESZCZE BARDZIEJ PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKĄ.

Zwycięstwo koszykarek radzieckich nad „Spartą“, która także lanie spuszczała zwykle naszym zawodniczkom z pewnością bardziej pogłębiła przyjaźń polsko-radziecką, od wielu akademii urządzanych na ten cel. Majsciejewej, czy Harubinowej „warszawiaki“ omal nie znieśli na ramionach z boiska.

JAK ŚCINA CZUDINA TO... „MUCHA NIE SIADZIE

Dumbadze nie jest jednak najwyższą zawodniczką ekipy radzieckiej. Niemal o pół głowy przewyższa ją wzrostem jasnowłosa sześcioletnia Czudina mistrzyni ZSRR w pięcioboju, która jest nieodłączną towarzyszką pięknej Gruzinki. Czudina jest wielką podporą siatkarek radzieckich, gdyż wyrubiały wzrost daje jej ogromną łatwość „zabicia“ każdej piłki przy siatce i to tak, że... nawet, mówiąc po warszawsku, mucha nie siadzie.

WARSZAWA POBIŁA REKORD FREKWENCJI.

Nie często nasi sportowcy czynni i bierni mieli do tej pory okazję ujawnić swe sympatie w stosunku do kolegów zaprzyjaźnionego z nami narodu. Kontakty naszych sportowców ze sportowcami ZSRR nie są jeszcze tak częste jak byśmy tego chcieli, to też przyjazd sportowców radzieckich do Warszawy wywołał tutaj zresztą jak i w całej Polsce wielką radość.

Ujawniła się ona najlepiej podczas oficjalnego przywitania miłych gości w środę na centralnym kortcie Legii. Sportowcy warszawscy pomimo bardzo niezachęcającej pogody przybyli tu tak tłumnie jak na... mecz bokserski pomimo, że w programie była tylko koszykówka i siatkówka, a wieść gry nie specjalnie rekordowej jeśli chodzi o frekwencję.

OCZKO W GŁOWIE

Cała ekipa radziecka rosi granatowe dresy i białe pantofle. Towarzyszy jej stale wielu fotoreporterów, a trener koszykarek ciekawsze fragmenty meczów swych pupilek nakręca aparatem filmowym, który jest oczkiem w głowie całej drużyny.

OBIEKT I OBIEKTYWY

Gdy na kortcie centralnym Legii ustawili się w środę w dwurdzędzie sportowcy radzieccy, oczekujące na rozpoczęcie się części oficjalnej (przemówień i powitań) brzydka część widzów szukała wzrokiem tylko Dumbadze. Piękna Gruzinka zdobyła sobie wielką popularność wśród warszawiaków nie tyle swym rekordem

Sylwetki naszych gości

Karakulow i Łuniew
dwaj doskonali lekkoatleci radzieccy

Wśród zawodników radzieckich przybyłych do Polski znajduje się m. in. znany sprinter Karakulow — zawodnik który uzyskał w tym sezonie najlepszy wynik w Europie w biegu na 100 m — 10,4 sek.

Mikołaj Karakulow rozpoczął swoją karierę sportową 10 lat temu w Świerdłowsku i w niedługim czasie przebiegał 100 m. w 11, sek. W roku 1943 Karakulow zdobywał tytuł mistrza ZSRR w biegu na 100 m. w czasie 10,6 sek. Wy równując rekord ZSRR należący wówczas do Golowkina.

W 3 lata później wraz z innymi reprezentantami ZSRR uczestniczył on w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Oslo, gdzie wygrał bieg na 200 m. w 21,6 sek. Wówczas zademonstrował płaściwy (finisz). Jemu to zawdzięcza

ustanowienie nowych rekordów ZSRR i wyjątkowe zwycięstwa nad swym najpoważniejszym przeciwnikiem Golowkinem, nad którym na ostatnich 20 m „setki“ uzyskuje 4 m. przewagi.

W tym roku Karakulow zdobył ponownie mistrzostwo ZSRR na 100 i 200 m. wynikami 10,6 i 21,7 sek.

Drugim zawodnikiem bawiącym w Polsce jest 19-letni Łuniew. Mimo młodego wieku Łuniew (Dynamo) jest jednym z najlepszych plotkarzy i rekordzistów Związku Radzieckiego.

Sukcesy jego rozpoczęły się jeszcze w ub. r. podczas letniej Spartakiady Republiki Rosyjskiej, kiedy to zdobył on mistrzostwo Republiki. Wyróżniając biegi: na 110 m. ppł. w 15,4 sek. 200 m. ppł. w 25,8 sek. i 400 m. ppł. w 56 sek. Szerok sukcesów odniósł Łuniew również i w tym sezonie, poprawiając znacznie swoje wyniki we wszystkich trzech konkurencjach. 110 m. przebiegł on w 14,7 sek. 200 m. w 24,3 sek. a 400 m. w 54 sek. przy czym czas na 200 m. ppł. jest nowym rekordem ZSR. Ponadto zwycięstwo w biegu na 400 m. przyniosło mu tytuł mistrzowski.

Oprócz biegów przez płotki Łuniew startuje również w biegach płaskich. W tych konkurencjach jest on groźnym przeciwnikiem dla najlepszych sprinterów radzieckich: mistrza Europy — Karakulowa i rekordzisty ZSRR — Golowkina.

Dzisiaj witamy sportowców radzieckich!

Dzisiaj koło południa spodziewany jest przyjazd ekipy radzieckich sportowców do Łodzi. W sobotę i niedzielę rozegrają oni spotkania w siatkówce i koszykówce z reprezentacjami naszego miasta, a w poniedziałek rano udać się do Wrocławia. Gości podejmować będzie u nas Komitet Honorowy Zawodniczy radzieccy z wieścią jedną z większych fabryk w Łodzi, oraz obejrzą jedną z stółek robotniczych. Wieczorem obecni będą na przedstawieniu teatralnym.

O puchar ZSRR CDKA zwycięża 3:1

Czwartym półfinalistą rozgrywek piłkarskich o puchar Związku Radzieckiego została drużyna CDKA, która w ćwierćfinalowym spotkaniu pokonała moskiewskie „Torpedo“ w stosunku 3:1.

Przez cały czas gry mecz miał charakter ostrej i zaciętej, lecz prowadzonej „fair“, walki. Do przerwy prowadziła drużyna wojskowa 2:1.

Po zwycięstwie nad „Torpedo“, CDKA spotka się w meczu półfinalowym z moskiewskim „Dynamo“. Spotkanie to, będące właściwie finałem rozgrywek, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami w drugim meczu półfinalowym będą drużyny: „Dynamo“ (Tbilis) i „Spartak“ (Moskwa).

DZIEŃ W ŁODZI

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE
Zarząd Miejski w Łodzi, pragnąc ułatwić dorosłym mieszkańcom miasta zdobycie wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej, utrzymuje i w tym roku Kursy Dokształcające Samokształceniowe przy ul. Kilińskiego 141. Nauka odbywa się w każdą niedzielę od godz. 9 do godz. 13.40 oraz w każdą środę od godz. 19 do 21.05.

PRZEDŁUŻENIE GODZIN URZĘDOWANIA W URZĘDACH POCZTOWYCH NA TERENIE „WIELKIEJ ŁODZI“
W urzędach: Łódź 4 (Zachodnia 67), Łódź 7 (Nowozarawska 8-10), Łódź 8 (Piotrkowska 6), Łódź 9 (Zgierska 95), Łódź 10 (Moniuszki 4), Łódź 11 (Piotrkowska 135) przedłuża się godziny urzędowania do godziny 20-tej w dniu wtórkowym.

Warszawa wita Sportowców radzieckich



Od góry: Domek klubowy Legii. Ambasador Lebediew i generał Spychalski w otoczeniu przedstawicieli ambasady radzieckiej w Warszawie. Kierownik ekipy radzieckiej przed mikrofonem. Fragment z meczu MIA (Moskwa) — „Sparta“ (Praga).